

JUBILEUSZ



Wydawca: Cisi Pracownicy Krzyża, ul. Ks. Prałata L. Novarese 2, 67-200 Głogów tel. 76 833 32 97
fax 76 836 57 57 e-mail: cpk@lg.onet.pl www.cisi.pl www.kotwica.cisi.pl www.sodcv.s.org

www.cisi.pl

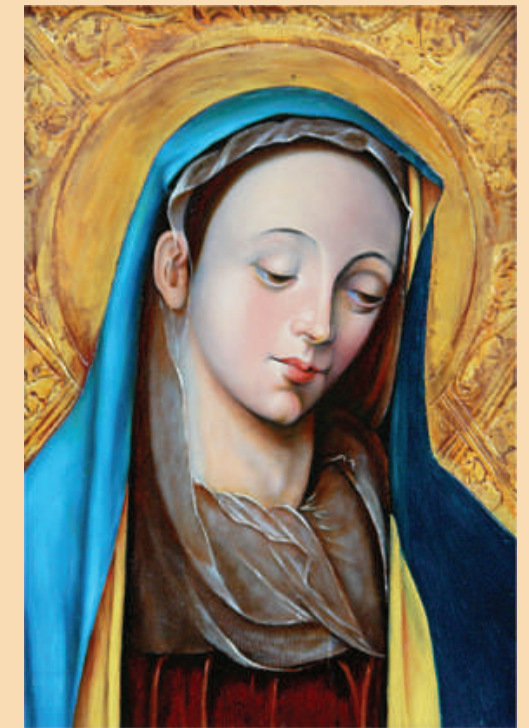
KOTWICA

3(61)
maj/czerwiec
2012
ISSN 1642-6533

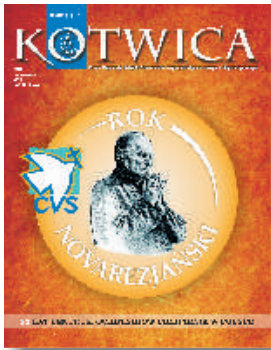
Pismo Wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża poświęcone chorym i niepełnosprawnym



25 LAT CENTRUM OCHOTNIKÓW CIERPIENIA W POLSCE



Maryjo, najczulsza Matko,
która pod Krzyżem podzieliłaś cierpienie Syna,
zwróć ku mnie swoje oblicze miłości.
Proszę Cię o łaskę nieustannego towarzyszenia mi,
zarówno w momentach szczęścia,
jak w dniach próby – tej fizycznej i duchowej.
Pomóż mi, z matczyną troską,
naucz, jak mówić woli Bożej „tak”
bez względu na okoliczności.
Twoja opieka
pomaga mi dostrzegać istotę moich trudności,
pomaga widzieć w nich światło obecności Bożej.
Ofiaruję się z ufnością
Twemu Niepokalanemu Sercu,
powierzam Ci całe me życie,
wszystkie moje cierpienia,
by w łączności z Jezusem i Tobą,
cierpienia te przemieniły się w narzędzia zbawienia
i bym mógł być świadkiem
hojnej miłości Boga wobec wszystkich Jego dzieci.



KOTWICA

Nr 3 (61) maj / czerwiec 2012

Wydawca:

CISI PRACOWNICY KRZYŻA

ul. Ks. Prał. Luigi Novarese 2, 67-200 Głogów
tel. 76 833 32 97 tel./fax 76 836 57 57
e-mail: cpk@lg.onet.pl; www.cisi.pl
www.kotwica.cisi.pl, www.sodcvs.org

Prenumerata:

Dowolna ofiara, którą można złożyć na konto:
BZWBK SA I/O Głogów
Nr konta: 66 1090 2079 0000 0005 4404 4515

Redaktor naczelny:

Ks. Janusz Malski SOdC

Redaktor wydawniczy:

Izabela Rutkowska

Zespół redakcyjny:

Mieczysław Guzewicz
S. Ewa Figura SOdC

Korekta:

Joanna Szałapska-Jaskuła

Współpraca przy obecnym numerze:

Anna Maria Cipriano SOdC,
Wioletta Witkowska SOdC,
Beata Dyko SOdC, Irena i Leszek Perek
Jan Polański, Stanisław Rodzeń
Lidia Matuszewska, Maria Piechowska
Maria Biernat, Krystyna Marcyńska
Teresa Skuza, Anna Niekocharńska-Nowicka,
Barbara Krygiel, Tomasz Żądło,
Kazimiera Kodyra, Monika Stempniak,
Daniela Szymczak, Elżbieta Witucka,
Ala, Bogusław, Andrzej Maciejewski,
Adam Stelmach, Marcin Kopij

Okładki:

logo CVS i logo Roku Novarezjańskiego,
grafika: Nevio, projekt: Piotr Krzemiński



Dwumiesięcznik
dofinansowany
ze środków PFRON

Współpraca z czasopismem **L'Ancora - Rzym**
Nakład: 6000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji
artykułów i listów, dokonywania skrótów
i zmiany tytułów. Materiałów niezamówionych
redakcja nie zwraca.

S P I S T R E Ś C I

- 3 Ks. Janusz Malski **DRODZY CZYTELNICY!**

PRZESŁANIE

- 7 Anna Maria Cipriano **CVS – WSPÓLNOTA MIĘDZYNARODOWA**

TRWAŁE PRZEWODNICTWO

- 10 Ks. prał. Luigi Novarese **MARYJA NASZA MATKA**

FUNDAMENTY

- 12 Ewa Figura SOdC **ABC ANIMATORA CENTRUM OCHOTNIKÓW CIERPIENIA**

MY CVS

- 15 Cisi Pracownicy Krzyża **25 LAT CVS ŚWIĘTUJEMY Z MARYJĄ**
19 **CVS POLSKA**

ŚWIADECTWO

- 36 Maria Piechowska **WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ W RE**
37 Stanisław Rodzeń **ZAMieniŁEM ZwiĄZEK NA APOSTOLAT**
38 Elżbieta Witucka **WARTOŚĆ CIERPIENIA**
38 Lidia Matuszewska **UFAM**
39 Bogusław **RAZEM ŁATWIEJ DŹWIGAĆ KRZYŻ**
39 Daniela Szymczak **BYĆ ZACZYNEM ŁASKI DLA ŚWIATA**
40 Ala **LUBIĘ POMAGAĆ**
40 Monika Stempniak **CENNE NAUKI**
41 Kazimiera Kodyra **BOGACTWO CIERPIENIA**
41 Wioletta Witkowska **MOJA MISJA W WIELKIM PLANIE BOŻYM**

DUCHOWOŚĆ

- 43 Abp Zygmunt Zimowski **UMIŁOWANI W CHRYSZTUSIE...**
44 Bp Stefan Regmunt **KOŚCIÓŁ DOMEM DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH I CHORYCH**
48 Bp Stefan Regmunt **ROK LUIGIEGO NOVARESE**

Drodzy Czytelnicy!

25 rocznica istnienia dzieła Sługi Bożego Luigiego Novarese w Polsce skłania mnie do refleksji obejmującej okres ponad ćwierć wieku. W wielu znakach dostrzegam działanie Opatrzności Bożej, która sprawiła, że dzisiaj w wielu polskich diecezjach obecne jest Centrum Ochotników Cierpienia. Szczególnym zaś znakiem jest fakt, iż wspólnota Cichych Pracowników Krzyża, która wspiera rozwój apostołatu, zamieszkała tu, w głogowskim domu „Uzdrowienie Chorych”. Ciągłe na nowo odczytujemy charyzmat naszego Założyciela, który pragnął, aby był on obecny w naszej ojczyźnie. Chciał, aby nasz kraj stał się bramą na wschód, gdzie Niepokalane Serce Maryi miało zatryumfować. Pierwszy dom rekolekcyjny, który powstał w Re dla chorych i niepełnosprawnych, z tego powodu, iż był domem najbardziej wysuniętym na wschodnią stronę Europy, tym bardziej przypominał o tym misyjnym pragnieniu prał. Novarese. Dom ten został otwarty w roku 1960 jako owoc pierwszych rekolekcji, które odbyły się w sanktuarium Oropa w 1952 r.

Podczas Soboru Watykańskiego II Założyciel szukał kontaktów z biskupami polskimi, między innymi z kard. Stefanem Wyszyńskim i bp. Wilhelmem Plutą, który także uczestniczył w kongresie upamiętniającym 300 rocznicę objawień Najświętszego Serca w Paray-le-Monial. Ważnym dla rozwoju apostołatu w Polsce było spotkanie L. Novarese z abp. Kazimierzem Majdańskim (1980 r.), który nie tylko był ordynariuszem diecezji szczecińsko-kamieńskiej, ale mocno angażował się w sprawy rodziny, będąc równocześnie wiceprzewodniczącym Papieskiej Rady ds. Rodziny w Rzymie. Wielokrotne spotkania sprawiły, że dzięki niemu mogłem poznać wspólnotę Cichych Pracowników Krzyża jako kleryk, który w 1981 r., po III roku Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu wyjechał do Rzymu. Później dołączyła do tej wspólnoty moja siostra – Małgorzata, dając początek polskiej gałęzi żeńskiej.

W stanie wojennym, w październiku 1982 roku, na zaproszenie bp. Kaziemierza Majdańskiego, założyciele dzieła: Sł. Boży Luigi Novarese i s. Myriam Psorulla, odwiedzili Polskę, która wówczas, będąc pod wpływem systemu komunistycznego i skutków stanu wojennego, przeżywała czas biedy i cierpienia. Byli jednak pod wrażeniem naszej polskiej duchowości maryjnej, której doświadczyli nie tylko na Jasnej Górze. W tamtym czasie nawiedzili też grób s. Faustyny w Łagiewnikach. Wszystko to sprawiło, że w roku



Od lewej: ks. Janusz Malski, s. Elvira Myriam Psorulla, bp Paweł Socha, s. Marina Ceruti – w domu „Uzdrowienie Chorych”

1983 L. Novarese zorganizował symposium na temat „Chorzy apostołami Miłosiernej Miłości Serca Jezusowego”, zapraszając do jego udziału polskich duchownych i tym samym kierując uwagę na nasz kraj. Na tym symposium obecni byli m.in. – kard. Henryk Gulbinowicz, o. Antoni Mruk SJ (postulator procesu beatyfikacyjnego s. Faustyny) oraz prał. Bogumił Lewandowski (pracownik Watykańskiej Kongregacji ds. Kleru). Niedługo potem ks. Novarese postanowił podjąć pierwsze kroki, by wspólnota Cichych Pracowników Krzyża mogła zamieszkać niedaleko Jasnej Góry. Po jego śmierci (20 lipca 1984 r.) Polska stała się szczególnie bliska s. Elvirze Myriam Psorulli. Nasza współzałożycielka bardzo dbała o kontakt z polskimi biskupami: Pawłem Sochą, Józefem Michalikiem, Wojciechem Ziembą, Edwardem Samselem, Stanisławem Stefankiem, Adamem Dyczkowskim, który ostatecznie przyjął Cichych Pracowników Krzyża do diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Darzyli ją oni wielkim szacunkiem i zawsze przyjmowali z ogromną serdecznością i otwartością na propozycje rozwoju apostołatu zbawczego cierpienia. S. Elvira wielokrotnie gościła w Polsce. W roku 1994 otrzymała od władz miasta Głogowa tytuł Honorowego Obywatela Głogowa.



Dom rekolekcyjny w Re

Jednym z ważniejszych dni był 16 października 1986 r. Był to dzień konsekracji ks. bp. Józefa Michałika. To wtedy odbyło się pamiętne spotkanie, które miało miejsce w naszym rzymskim domu przy ul. Via Bresciani 2. Uczestniczyli w nim ks. bp Paweł Socha i ks. prał. Ryszard Dobrołowicz. W tamtym właśnie dniu zrodziła się wizja powstania centrum apostolatu w Głogowie. Tę ideę podjął bp Józef Michałik, przyjmując dzieło ks. prał. Novarese do swojej diecezji (gorzowskiej). Jej gorącym zwolennikiem był zawsze ks. bp P. Socha, natomiast ks. R. Dobrołowicz podjął się realizacji tej wizji na terenie parafii kolegiackiej, pomagając znaleźć architektów i budowniczych nowego domu.

Szczególną okazją do rozwoju apostolatu był jubileusz 40-lecia Centrum Ochołników Cierpienia (CVS) w Rzymie. Na to spotkanie przyjechało prawie

200 pielgrzymów z Polski. Wśród nich wielu niepełnosprawnych. To właśnie w trakcie audiencji, 23 maja Jan Paweł II powiedział w języku polskim swoje pragnienie: „Drodzy Bracia i Siostry, ażeby tajemnica naszego odkupienia poprzez krzyż Chrystusa była obecna i owocowała na naszej polskiej ziemi między rodakami, bardzo liczę na owoce waszego apostolatu, tak wielkiego i zasadniczego; powierzam Pani Częstochowskiej, która stała pod krzyżem swojego Syna Jezusa Chrystusa, cierpienia wszystkich moich rodaków, żyjących w Ojczyźnie i poza jej granicami. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” (23 maja 1987).

Po kilkudniowym pobycie w Wiecznym Mieście wszyscy pojechaliśmy czterema autokarami do Re na tygodniowe rekolekcje. To właśnie tam utwierdziła się potrzeba, by po powrocie założyć apostolat w swoich miejscowościach: Gorzów Wlkp., Głogów, Gdańsk, Warszawa, Radom.

Przy okazji tego jubileuszu nie można pominąć uczestnictwa chorych i starszych kapłanów w pielgrzymkach do Lourdes, które zainicjował w roku 1952 Luigi Novarese – w ramach Maryjnej Ligi Kapłanów. Od 1986 roku w organizację tych pielgrzymek zaangażował się bp Paweł Socha, który wówczas odpowiedzialny był za Papieską Radę ds. Kleru. Przez kilka lat 50-osobowe grupy kapłanów przybywały do Rzymu, by później tzw. białym pociągami udawać się do Lourdes, aby tam móc też odbywać swoje rekolekcje prowadzone przez pasterzy z różnych diecezji polskich. Rolę rekolekcjonistów pełnili: bp Józef Pazdur, bp Edward Samsel, abp Wojciech Ziemia, bp Paweł Socha, bp Błażej Kruszyłowicz. Była to też okazja na spotkanie z bł. Janem Pawłem II w Castel Gandolfo. Pielgrzymki te były zwiastunem rozwoju Maryjnej Ligi Kapłanów w Polsce.

Radosną chwilą było w Rokicnie podczas naszych uroczystości spotkać niektórych uczestników tych pierwszych rekolekcji w Re. To oni byli pierwszymi siewcami charyzmatu prał. Novarese w Polsce. Podróż do Włoch stała się także inspiracją nie tylko dla powstania CVS, ale dodały odwagi do tworzenia różnych dzieł, które możemy spotkać w różnych miastach Polski, np.: Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Rodziny Miłości Miłosiernej w Szczecinie czy Opoki w Koszalinie. Ten niełatwy apostolat, w którym protagonistą jest osoba chora i niepełnosprawna, powoli zaczynał kiełkować w naszym kraju.

Centrum Ochołników Cierpienia początkowo funkcjonowało jako kościelny ruch, który swoją siedzibę miał w Rzymie. Mile wspominam liczną korespondencję, w której dzieliliście się swoimi doświad-

ceniami, ale także trudnościami. Rodziła się potrzeba, by także powstawały materiały pomocnicze w języku polskim. Coraz bardziej odczuwalna była potrzeba wydawania osobnego czasopisma, którego celem byłoby formowanie do apostolstwa, dzielenie się świadectwami przeżywania cierpienia, pogłębianie wiary i charyzmatu. Stało się to możliwe w latach 90-tych. Pierwszy numer naszej Kotwicy datuje się na rok 1993.

Od 1987 roku, kiedy to została do Watykanu przywieziona makietą przyszłego centrum w Polsce, coraz mocniej widoczna była potrzeba domu wspólnoty, koordynującej działaniami apostolatów. Ta potrzeba także znalazła swoją realizację. Wspólnota nasza zamieszkała w Głogowie od stycznia 1997 r. Tworzyli ją: ks. Janusz Malski, s. Małgorzata Malska, Maria Teresa Neato. Budowa ośrodka w Głogowie trwała wiele lat. Uroczyste otwarcie domu „Uzdrowienie Chorych” im. Jana Pawła II dokonało się 16 czerwca 2003 r. Urzeczywistniło ono pragnienia nie tylko Cichych Pracowników Krzyża, ale także Wasze, gdzie przyjeżdżacie, by nie tylko zyskiwać siły fizyczne, ale przede wszystkim umacniać się duchowo.

Ważnym momentem w życiu apostolskim było podjęcie decyzji przez Cichych Pracowników Krzyża, którzy czuwają nad charyzmatem L. Novarese i jego rozwojem, by formować Centra Ochołników Cierpienia jako stowarzyszenia diecezjalne zjednoczone w Międzynarodowej Konfederacji CVS. Podlega ona bezpośrednio Papieskiej Radzie ds. Świeckich. Ten kierunek z jednej strony daje apostolatowi większą autonomię w działaniu, ale też i zwiększa odpowiedzialność poszczególnych centrów. Obecnie w Polsce nabyły kościelną osobowość prawną centra w archidiecezjach: gdańskiej, warmińskiej i wrocławskiej oraz w diecezjach: elbląskiej, bydgoskiej, zielonogórsko-gorzowskiej, a zorganizowane grupy apostolskie działają w archidiecezji poznańskiej i warszawskiej oraz w diecezjach: ełckiej, radomskiej, sandomierskiej. Inspirują się duchowością i dynamiką apostolską innych grup o podobnym profilu i celu działania.

Na przestrzeni tych 25 lat ożywiającymi duchowo i apostolsko były organizowane wczaso-rekolekcje w Małszu, Sobieszewie, Gietrzwałdzie, Głogowie i w innych miejscach. Nie można zapomnieć też o pielgrzymkach, które dzięki duszpasterzowi osób niepełnosprawnych ks. prał. Stanisławowi Ładzie, od ponad 25 lat organizowane były do Lourdes. Jako CVS mogliśmy także pielgrzymować do Fatimy i innych sanktuariów w kraju i za granicą. Każda taka pielgrzymka ubogacała jej uczestników, wzmacniając i motywując działalność apostolską. Wspomniany ks. Łada był także promotorem uczestnictwa mło-



S. Elvira Myriam Psorulla pokazuje bł. Janowi Pawłowi II makietę głogowskiego domu. Watykan 1987



Z s. Elvirą Myriam Psorullą przy popiersiu prał. L. Novarese w domu „Uzdrowienie Chorych”.



Rokitno, grupa gdańska z ks. Stanisławem Ładą i Giovanem G. Torre z Włoch

dzieży niepełnosprawnej w Światowych Dniach Młodzieży – był z nimi w Paryżu, Denver, Kolonii, Rzymie czy Madrycie.

Centralą wszystkich apostolatów jest dom wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża, która odpowiada za formację swoich członków. Organizuje dni skupienia, rekolekcje, konferencje naukowe na temat wartości cierpienia czy radzenia sobie z konkretnymi przypadłościami, pielgrzymki. Tą formacyjną działalnością jest także wydawanie dwumiesięcznika Kotwica, w którym porusza się wszelkie tematy związane z ludzkim cierpieniem i niepełnosprawnością, proponując chrześcijańskie spojrzenie na przeżywanie cierpienia. Pismo to stanowi nić łączącą wszystkie apostolaty w Polsce. Wspólnota regularnie wydaje też zeszyty formacyjne potrzebne do prowadzenia spotkań w grupach przewodnich. A ponieważ członkowie CVS są często osobami niepełnosprawnymi czy chorymi, głogowski dom oferuje swoim apostołom także rehabilitację. Osoby przybywające na duchowe dni skupienia mają więc możliwość nieprzerwanie kontynuować swoje zabiegi i ćwiczenia. Turnusy – otwarte na chętnych z całej Polski, stanowią okazję do szerzenia charyzmatycznej myśli L. Novarese pośród coraz większej liczby chorych. To pozyskiwanie nowych apostołów zawdzięczamy także katolickim mediom, szczególnie Radiu Maryja oraz Telewizji TRWAM, które transmitują wiadomości o naszym domu, o działalności naszej wspólnoty oraz o stowarzyszeniach CVS i zapraszają nas z wywiadami.

Na koniec warto przypomnieć słowa bł. Jana Pawła II wypowiedziane z okazji 50-lecia CVS we Włoszech: „Ochotnicy Cierpienia, którzy rozwijacie bezcenny pośród wspólnoty chrześcijańskiej apostolat. Wy nas włączacie do wielkiego ruchu odnowy Kościoła, który wierny Synodowi Watykańskiemu II i uważny na znaki czasu, znalazł nową energię, by odważnie działać w obszarze ewangelizacji w zakresie tematu cierpienia, który nie jest łatwy, i budzi mnóstwo pytań. Ta wasza orientacja pastoralna znalazła wytłumaczenie potwierdzone w Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, gdzie mówi się o propozycji „działalności pastoralnej dla chorych i cierpiących i wraz z nimi”. „Chory, upośledzony, cierpiący nie może być uważany tylko za przedmiot miłości i służby Kościoła, ale jako aktywny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia”. Z okazji Świętego Roku Zmartwychwstania ja sam chciałem ofiarować Kościołowi, wraz z Listem apostolskim *Savifici doloris*, medytację o zbawczej wartości cierpienia ludzkiego i jestem wam wdzięczny, ponieważ uczestniczyliście w rozpowszechnianiu tego przesłania – tak przez słowa, jak i przez milczące świadectwo waszego istnienia”.

ks Janusz Malski



PRZESŁANIE

Anna Maria Cipriano, tłum. Izabela Rutkowska

CVS – WSPÓLNOTA MIĘDZYNARODOWA

CVS jest wspólnotą działającą z ramienia Cichych Pracowników Krzyża, obecną na całym świecie. W tym roku jest ona szczególnie zaangażowana w przygotowania do uroczystego świętowania Beatyfikacji Czcigodnego Luigiiego Novarese, założyciela wszystkich dzieł. To święto, przewidziane na maj 2013 roku będzie szczególnym momentem w życiu każdego członka, ale przede wszystkim będzie też okazją do głębszego poznania charyzmatu i duchowości, jakie Czcigodny Luigi Novarese zaproponował na duchowej drodze każdej cierpiącej osoby.

Luigi Novarese powiedział: „Przy tworzeniu apostolatu nie patrzyłem tylko na granice Włoch, ale od razu widziałem także i inne narody”. Od samego początku pragnął więc on, by rodzący się apostolat mógł włączać wszystkich cierpiących ludzi świata do tego, by dawali swoim cierpieniem odpowiedź miłości, aby każdy cierpiący, uczestnicząc w cierpieniach Chrystusa, stawał się dla innych chorych świadkiem nieskończonej miłości Boga.

Wyjdźmy od refleksji, jaką prał. Novarese podaje nam na stronach włoskiej Kotwicy z roku 1976. Trwały wtedy przygotowania do uroczystości koronacji figury Niepokalanej, która stoi w prezbiterium kaplicy domu w Re. Z tego tekstu promieniuje pełne zaufanie Matce Bożej, której prał. Luigi Novarese zawsze zawierzał każdą apostolską inicjatywę. Najświętsza Panna nie mogła przecież zaprzeczać samej sobie, tak więc obietnica dana Łucji podczas objawień w Fatimie cały czas była aktualna: „Moje Niepokalone Serce będzie twoim ratunkiem”.

Żywym pragnieniem założyciela było, aby apostolat coraz bardziej nabierał kształtów i coraz bardziej się rozprzestrzeniał – tak we Włoszech, jak i w pozostałych częściach świata. Tekst ten jeszcze i dziś brzmi jak zastrzyk entuzjazmu, ukazując też trudności i ofiary, jakie zawsze trzeba ponieść. Przeczytajmy fragment artykułu: „To było po prostu konieczne, aby ziarno wpadło w ziemię, by zakiełkować w odpowiednim czasie. Radując się zeszłą niedzielą, VII tego roku, która wprowadziła nas w przygoto-



wania do 25 marca, słuchaliśmy w pierwszym czytaniu: „Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżynę na pustkowiu” (Iz 43,18-19). Tak właśnie jest, tak wielkie miłosierdzie Pan nam okazał – naszemu stowarzyszeniu! Apostolat nasz właśnie kiełkuje; (...) spotkanie 25 marca zdaje się być powiewem wiosny, który obudzi nasze Centrum; wydaje się nam, jakbyśmy mieli się spotkać pierwszy raz. Nasz entuzjazm jakiś czas temu był podobny do zimowej posuchy: są diecezje, które znów się budzą, grupy przewodnie, które na nowo od-



żywają; Niepokalana prowadzi naprzód swoją chorągiew, aby obudzić wiele dusz do doskonałego życia dzieci Kościoła”.

Potem, zawsze wracając do tego tematu, prał. Novarese zalecał przygotować swoje serce na święto zwiastowania. Pragnął, by w tamtym roku, wraz z zewnętrznym znakiem koronacji figury, została odnowiona przede wszystkim przynależność wewnętrzna, z pełną świadomością jeszcze większej odpowiedzialności za apostolskie zobowiązania właściwe dla CVS. „Z tak wielką matczyną dobrocią powinna łączyć się nasza precyzyjna, czysta i hojna odpowiedź: powinniśmy współpracować z Niepokalaną z jak największym zapalem, aby Serce Jezusa uczynić sercem świata”. W tym klimacie pasji i entuzjazmu prał. Novarese zachęcał do życia wewnętrznego, coraz bardziej naznaczonego łaską. Pisał: „zaopatrzeni w Święte Sakramenty spowiedzi i Komunii, tylko tak, w Chrystusie, świadomi życia łaską, możemy stawać się coraz bardziej wrażliwi na natchnienia Ducha Świętego”. Zwięźle podsumował: „W taki właśnie sposób przygotowujmy się na 25 marca i w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i w imię Najświętszej Maryi Dziewicy dajmy początek nowemu etapowi, światowemu zjednoczeniu chorych”.

Lektura tych tekstów pozwala nam zauważyć, że po trzydziestu sześciu latach zalecenia założyciela zachowały swą wielką aktualność i są wciąż ogromną pomocą w lepszym rozumieniu rzeczywistości, w której dzisiaj żyjemy. Ufne zawierzenie Niepokalanej, rozmach odnowiony apostolskim zapalem, głęboki wymiar duchowy, międzynarodowość. To są elementy, które wraz z Założycielem uważamy za życiodajne dla przyszłości stowarzyszeń zrzeszonych w CVS Międzynarodowym.

Prał. Novarese odczytuje w historii CVS pewne etapy, jeszcze nieosiągnięte cele, które natychmiast otwierają nowe, jeszcze rozleglejsze horyzonty. Chciejmy i my raz jeszcze odczytać ten fundamentalny etap, który na drodze naszego stowarzyszenia otworzył bogaty okres. Dekret papieski z roku 2004 zatwierdził Międzynarodowe Stowarzyszenie CVS jako cenne narzędzie kontynuowania dzieła prał. Novarese, które połączone jest z CVS diecezjalnymi oraz wspólnotą Cichych Pracowników Krzyża.

Także i ten etap powinien przebiegać w duchu Założyciela i charakteryzować się elementami zawartymi w tek-



Anna Maria Cipriano SOdC

ście z roku 1976: ufne zawierzenie Niepokalanej, rozmach odnowiony apostolskim zapalem, głęboki wymiar duchowy, międzynarodowość.

Będziemy pilnować tych elementów, zwracając szczególną uwagę na nasze diecezjalne statuty i na to, co ukazują. Wiemy jednak, że pojedyncze CVS diecezjalne były zakładane jako stowarzyszenia kościelne i mają już zatwierdzone statuty. Każde bowiem stowarzyszenie diecezjalne ma swój własny statut aprobowany przez swego biskupa.

Wybór stowarzyszenia oznacza wielką odpowiedzialność, jaka spada na pojedyncze stowarzyszenia diecezjalne – stanowią one autonomiczną rzeczywistość, choć podległą wspólnemu planowi i koordynowaną na poziomie międzynarodowym.

Także i dziś kontynuujemy i pogłębiajmy studia, aby coraz bardziej być wiernym temu, co wyznaczył Założyciel na początku swojej założycielskiej działalności.

Na różne pytania, które nas trapią, chcemy spojrzeć w kontekście naszych statutów diecezjalnych. Rozważmy, do czego nas powołują i jak są wykorzystywane w praktyce. Czy wystarczają do tego, by regulować naszą apostolską działalność? Czy są wskazówką pomocną do zrozumienia przedmiotu naszego programu? Przyjęcie diecezjalne wymaga powołania doradców diecezjalnych, którzy powinni wziąć na siebie odpowiedzialność za działalność duszpasterską danego kościoła lokalnego, widząc wartość stowarzyszenia CVS jako służby otwartej na wszystkich.

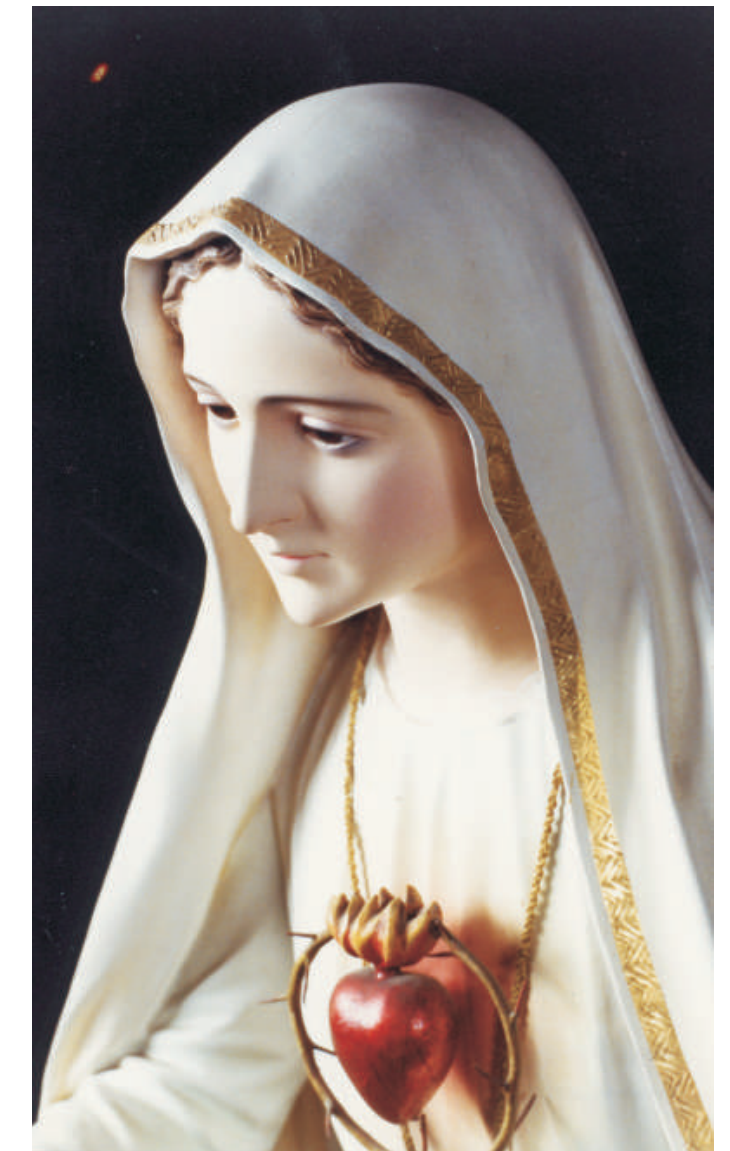
Pomyślmy o naszej diecezjalnej rzeczywistości, o służbie duszpasterskiej, która dotyczy nas. Przemyślmy raz jeszcze cele, jakie stawia nasze stowarzyszenie i środki, które statut daje nam do realizacji tych celów. Zastanówmy się nad elementami specyficznymi dla Centrum, które zawiera nasza duchowość, nad stylem naszej misji. Te najważniejsze elementy zawiera właśnie nasz statut, który powinniśmy czytać i realizować w naszych diecezjach.

Zapytajmy się także, co najbardziej nam służy, czego oczekujemy od Międzynarodowego Stowarzyszenia CVS, jakiego rodzaju wsparcia i towarzyszenia.

Zauważalny jest dzisiaj rozwój CVS w świecie. Stowarzyszenia zrzeszone i zarejestrowane w konfederacji: Włochy 74, Polska 5, Kolumbia 2, Portugalia, USA i Szwajcaria po 1. W fazie organizacji są one obecne także w innych częściach świata: Ziemia Święta, Brazylia, Azja.

W każdym kraju CVS odznaczają się swoim własnym charakterem zależnym od danej kultury i potrzeb Kościołów lokalnych. Uwaga skierowana na osoby, które cierpią, rozwija się w różnych kierunkach i różnych formach. Formacja ludzka i duchowa obejmuje rodziny niepełnosprawnych, osoby głuche, upośledzone umysłowo, itp.

Przygotowanie do wielkiego świętowania Beatyfikacji Czcigodnego Luigiego Novarese niech będzie impulsem dla wszystkich, aby byli w Kościele i w świecie odpowiedzialni na wezwanie miłości Bożej, która objawia się także w cierpieniu.



Niepokalne Serce Maryi, figura z Karmelu w Coimbrze (Portugalia)

MARYJA NASZA MATKA



„W życiu publicznym Jezusa Matka Jego pojawia się w sposób znamieny, i to na początku, gdy na godach weselnych w Kanie Galilejskiej, przejęta litością, spowodowała swym wstawiennictwem początek znaków Jezusa Mesjasza (por. J 2, 1-11). W ciągu Jego nauczania przyjęła słowa, w których Syn, stawiając Królestwo ponad względami i więzami ciała i krwi, nazwał błogosławionymi słuchających i zachowujących słowo Boże (po. Mk 3, 35; Łk 11, 27-28), jak to Ona wiernie czyniła (por. Łk 2, 19 i 51). W ten sposób także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wierne swe zjednoczenie z synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego (por. J 19,25), najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu oddana została jako matka uczniowi tymi słowy: *Niewiasto, oto syn twój* (por. J 19,26-27)”. *Lumen Gentium* n. 58

Uczestnictwo Najświętszej Panny w męce Syna ma wielki wpływ nie tylko na Nią, ale i na nas, bo jednocząc się z Nią, jednoczymy się z Jezusem poprzez łaskę płynącą z Krzyża. Natomiast dzięki naszemu przyjęciu tych łask może być zbawionych wiele dusz. Jak mówi Jan XXIII: „te dusze nie mogłyby być zbawione gdyby nie wy, właśnie wy chorzy, gdyby nie wasza ofiara i modlitwa” (Jan XXIII do Ochotników Cierpienia, 19 marca 1963 roku). Paweł VI dodaje zaś: „Społeczeństwo chrześcijan potrzebuje was” (8 kwietnia 1964 roku).

Dokument *Gaudium et Spes* wskazuje na dwa etapy życia Jezusa – czas Jego uświęcenia poprzez pracę oraz czas Jego ofiary Krzyża. Są to momenty przeżywane w ścisłej łączności z Matką. Potem odnajdujemy Maryję jeszcze w czasie zesłania Ducha Świętego, kiedy kontynuuje swoją misję wychowawczyni – według słów otrzymanych od Syna.

Duch Jezusa, który tworzył Maryję i w Niej żył już od momentu, gdy począł się w Jej ciele, nieustannie popychał Ją ku wyznaczonej misji – od Jej bezwarunkowego „tak” do Kalwarii, do zesłania Ducha Świętego, do Jej chwalebego wniebowzięcia. W Jej cichym i pokornym życiu, spędzonym przy Jezusie pracującym w nazaretańskim domu oraz w Jej milczącym zatrzymaniu się przy Jego Krzyżu, dobrze

widać, że Jezus w Niej nieustannie żył i nieustannie wzrastał – tak, że ich duch, wola i miłość, choć w różnych ciałach, były jednością, były tą samą uświęcającą ofiarą. Jeśli więc całe życie Chrystusa była krzyżem i męczeństwem, to musimy powiedzieć, że takie też było życie Jego i naszej Matki.

Cierpienie, którego doświadczył Jezus i którego doświadczyło Serce Maryi, chce spotkać się w nas, ale dzięki Chrystusowi jest ono obdarzone nową i budującą siłą, której cierpienie samo w sobie nie posiada. Boskie życie, które krąży w naszych żyłach, a które od czasu Chrztu Świętego umacnia się w nas przez Chrystusa, dokonuje w nas tej samej przemiany. Dając się w ten sposób pokonać, stajemy się z Chrystusem, pod przewodnictwem Maryi, zwycięzcami, a nasz ból staje się cenną monetą, za którą możemy nabyć wiele dusz. „Chrystus, mówiąc o cierpieniu, wzywa do wyprowadzenia go z jego bezużyteczności, by stało się źródłem dobra” (Paweł VI, 1964 rok).

Kalwaria jest drogą krzyżową, ale również jest najbezpieczniejszą i najbardziej owocną drogą ukazywania miłości. Maryja wchodzi na nią z Chrystusem, wiernym swojej misji, świadomym ofiary, poprzez którą spogląda na Nią i dzięki której Ona dociera do Swego Syna. Matka bolesna jest równocześnie stolicą mądrości. Maryja nie wchodzi na Kalwarię sama, ale wspólnie z uprzywilejowanymi uczniami, drogimi Jej i Jej Synowi – z Janem Apostołem, Marią Magdaleną i innymi pobożnymi kobietami. Ona, jako Matka Kościoła, włącza w mękę Syna członków Kościoła ze świadomością, że chrześcijaństwo odmierza się Krzyżem: krzyżem cierpienia, krzyżem uciążliwej pracy, krzyżem wierności wobec obowiązkom stanu, krzyżem chrześcijańskiego świadectwa, krzyżem, który zawiera w sobie całą naszą egzystencję z jej siłą pokuty, walki i błogosławienia.

Siła Krzyża, jaką widzimy na Kalwarii, to Chrystus, który prosi o przebaczenie dla grzeszników; który wywyższa łotra; który czyni Maryję Matką duchową całej ludzkości, a szczególnie matką każdego uciśnionego człowieka; który wie, że jeśli ten człowiek będzie identyfikował się z Nim, na zawsze będzie miał Matkę w Niebie, która będzie przy nim tak blisko jak przy Chrystusie Ukrzyżowanym. Wiemy, że wtedy na Kalwarii Centurion, jak wielu, którzy byli tam obecni, wyznał z wiarą: „zaprawdę, ten prawdziwie był Synem Boga”. Tak więc Maryja, Matka Kościoła, nie była już więcej sama – otrzymała dzieci, które były owocem Krzyża Jej Pierworodnego Syna.

Dzisiaj świat, który wchodzi właśnie w drugie milennium, cierpi i jest tak ciemny jak tamten straszny Wielki

Piątek. Oby ujrzał światło zbawienia płynące z przekonania, że Chrystus Ukrzyżowany jest światłem świata, życiem, które się nie kończy, siłą, która zbawia.

Głoszenie zbawczej i błogosławionej mocy Krzyża musi być połączone z tymi, którzy zechcą pracować dla zbawienia człowieka, z każdym człowiekiem, który cierpi, a który pokłada nadzieję w tej pewności, że choć niebo i ziemia przemijają, to słowa Jezusa nie przemijają.

„W Krzyżu człowiek mógł rozpoznać sens własnej egzystencji na ziemi. Nauczył się odmierzać własną godność miarą ofiary, jaką Bóg dał w swoim Synu dla jego zbawienia” (Jan Paweł II, 2 czerwca 1979). Człowiek uczy się w szkole Maryi sztuki prawdziwej miłości, takiej, która nieustannie się rozprzestrzenia i uzewnętrznia, która nie szuka zapłaty za dobro z niej wynikające, nie patrzy na kolor, wyznanie czy pochodzenie. Maryja, matka człowieka, matka wszystkich ludzi, wychowuje każde swoje dziecko ku miłości braterskiej, ku postawie wzajemnej pomocy w dźwiganie ciężarów innych, ku wędrowaniu na Kalwarię własnego życia w przekonaniu, że miłość zwycięży obojętność i nienawiść. Taka jest droga prowadząca do Chrystusa, taką daje nam nasza duchowa Matka.

Najwspanialsze nauki papieskie o dowartościowaniu cierpienia zaczęły się wraz z pierwszym przesłaniem Piusa XII, 21 listopada 1949 roku, które było odpowiedzią daną Ochotnikom Cierpienia, oferującą nowe, szerokie i pewne spojrzenie. Stanowisko to było kontynuowane potem przez Pawła VI i Jana Pawła II, którzy włożyli w ręce ludzi cierpiących misję apostolską. Zarówno więc praca, jak i cierpienie, uświęcone poprzez łaskę, mają moc zbawiać świat. Anonimowi robotnicy, pracujący w kopalniach i fabrykach, a o których zapomnieli kronikarze, jak i chorzy, cierpiący w szpitalach albo trędowaci, mogą zbawiać ludzkość i czynić życie ludzi mniej ciężkim, ratując przy tym wraz z Jezusem i Maryją wiele dusz.

Jak głęboko prawdziwe jest świadectwo Jana Pawła II: „Wyluczanie Chrystusa z historii człowieka jest aktem przeciwko człowiekowi”. Bez Niego bowiem nie jest możliwe zrozumieć historii ludzkości; bez Niego praca i cierpienie nie tylko zostają oderwane od wielu ponadnaturalnych wymiarów, ale stają się prawdziwym potępieniem skazującym człowieka na niemożliwe męki owocujące przerażeniem śmiercią. Jeśli więc Chrystus jest kluczem do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej prawdy o człowieku, Maryja jest tą, która daje nam ten klucz i uczy nas, jak zbliżyć się do Chrystusa i zostać przy Nim, odnawiając swoje życie.

ABC ANIMATORA CENTRUM OCHOTNIKÓW CIERPIENIA

„Nie szukaj bezużytecznego współczucia dla swojego bólu, nie wystawiaj go na pokaz, bądź podmiotem działania, formuj swoje środowisko. Przeżywaj swoje apostołstwo jako chory, z wiarą, z radością, czynami... Życie orędziem Niepokalanej oznacza życie Ewangelią. Współpracujmy z Niepokalaną dla zbawienia dusz”.

Luigi Novarese



Dom „Uzdrowienie Chorych”, spotkanie szkoły liderów CVS

Centrum Ochotników Cierpienia, zwane też Apostołem Zbawczego Cierpienia, jest apostołatem, w którym czynny udział biorą sami chorzy przy współpracy osób zdrowych, jakimi są Bracia i Siostry Chorych. Grupy apostołskie są nazywane grupami przewodnimi. Do grupy przewodniej należą: „Ochotnicy Cierpienia, którzy pragną lepiej rozpoznawać potrzeby cierpiących braci i zachęcać ich do spełniania próśb Maryi Niepokalanej wypowiedzianych w Lourdes i Fatimie, spotykają się i tworzą zespół liczący do dziesięciu osób, wspierając się nawzajem i zachęcając do apostołatu modlitwy i ofiary” (*Luigi Novarese*).

Grupą kieruje jeden z Ochotników Cierpienia. Jeśli go zabraknie lub też gdy założycielem grupy jest Brat lub Siostra Chorych, mogą oni kierować grupą, dopóki nie będzie mogła przejąć tej funkcji osoba chora. Liczba członków grupy nie powinna przekraczać 10 osób, gdyż działanie małego zespołu jest prostsze, co zalecał także Sobór Watykański II: „W małych grupach jest łatwiej omawiać metody oraz wyniki działalności apostołskiej i konfrontować swoje codzienne postępowanie z Ewangelią”. Zalecenie to nie jest jednak kateryczne: należy dostosować się do potrzeb lokalnych, tak aby chorzy mogli pozostać w ścisłym kontakcie i spotykać się bez trudności oraz by grupa mogła się rozrastać. Wszyscy, którzy uczestniczą w spotkaniach grupy, powinni pragnąć rozszerzania jej działalności, aby w przyszłości (po osiągnięciu w niej 10 osób) podzielić ją i utworzyć następną grupę.

Spotkania grupy powinny się odbywać w domu osoby najmniej sprawnej (jest to najlepsze wyjście, zwłaszcza gdy osoba ta nie może się samodzielnie poruszać) lub u innego członka grupy, chorego lub zdrowego, gotowego oddać na ten czas swoje mieszkanie do dyspozycji albo też w parafii, zawsze jednak w miejscu najłatwiej dostępnym dla wszystkich.

Aby chorzy rzeczywiście mogli się nawzajem wspomagać i prowadzić wspólną działalność apostołską, należy spotykać się przynajmniej raz w miesiącu.

Animatorzy powinni powiadomić o swojej działalności księdza proboszcza w danej parafii, a także informować go o podejmowanych przez apostołat inicjatywach (rekolekcje, dni skupienia, pielgrzymki). Powinni też zaszcześcić apostołat wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, wykraczając nawet poza granice własnej parafii i diecezji. Szczególnie oni powinni zaangażować się z całego serca w osiągnięcie tego, aby cierpiący jako specyficzni posiadacze skarbów łaski, ofiarowywali własne cierpienie w czyste ręce Maryi Niepokalanej, aby mogła się Ona nim posłużyć dla zbawienia ludzi.

Prowadzącego grupę powinna cechować dojrzałość duchowa i powinien on mieć odpowiednią formację na ba-

zie życia chrześcijańskiego. Animator pragnie dążyć do świętości oraz doskonalić się duchowo przez codzienną modlitwę i medytację Słowa Bożego. Powinien on pracować w sposób uporządkowany, z poświęceniem, świadom, iż apostołat jest proporcjonalny do ładunku modlitwy i ofiary, które się w niego wkłada. Jego działalność realizuje się na dwóch płaszczyznach:

- skierowanej do wnętrza grupy, ukierunkowanej na wspieranie i rozwój duchowy jej członków;
- skierowanej na zewnątrz, która jest działalnością pozyskiwania nowych członków grupy.

Cele te są realizowane z pomocą modlitwy i ofiary cierpienia i wymagają współpracy wszystkich członków grupy.

Jak powinno przebiegać spotkanie?

Nie istnieją sztywne przepisy. Ojciec Założyciel zalecał jednak, aby nie zabrakło w nich następujących elementów:

- **czytanie Słowa Bożego** (może to być fragment Ewangelii, np. zaczerpnięty z niedzielnej liturgii słowa lub związany z tajemnicą różańca; każdy z obecnych może się podzielić refleksją na jego temat);
- **odmawianie Różańca** (z ofiarowaniem poszczególnych tajemnic w różnych intencjach, podanych przez członków grupy);
- **omówienie działalności apostołskiej**: dyskusja winna obejmować przedsięwzięcia zrealizowane w przeszłości i planowane na przyszłość, napotkane trudności, problemy nieobecnych członków zespołu (tak by nikt nie czuł się opuszczony), poszukiwanie potencjalnych nowych członków, informację o działaniach podejmowanych w parafii, na szczeblu diecezjalnym i krajowym stowarzyszenia. Na zakończenie każdy powinien otrzymać zadanie, przynajmniej jakąś intencję modlitwy.
- **chwila odprężenia w gronie przyjaciół**: inwencja każdego powinna ubogacić spotkanie.

Metoda działania stowarzyszenia przewiduje podział nie tylko na Grupy Przewodnie, ale także na «sektory apostołstwa». Podział ten umożliwia zaspokajanie szczególnych potrzeb członków w różnym wieku: dzieci, młodzieży, dorosłych, osób starszych. Podczas gdy grupa gromadzi wszystkich niczym rodzina, sektor ma być środowiskiem formacji dostosowanej do potrzeb określonego wieku. Jest ono niezbędne zwłaszcza dla chorych dzieci



ks. Stanisław Łada, kaplica głogowskiego domu

i dla młodzieży, w ich przypadku bowiem spotkania w grupach mogłyby być zbyt uciążliwe, by rzeczywiście służyć formacji.

Dzieci potrzebują życia wspólnotowego, katechezy, modlitwy i apostołatu prowadzonego w sposób dla nich odpowiedni; potrzebują kierownictwa osób posiadających pewne zdolności dydaktyczne, umiających wzbudzić ich zainteresowanie i uczynić spotkania bardziej radosnymi. Także starsza młodzież potrzebuje spotkań przeznaczonych specjalnie dla niej, aby móc dzielić się swoimi problemami, które nie mogłyby być postawione na forum całej grupy.

Sektory muszą zatem wykraczać swym zasięgiem poza granice parafii i mieć charakter międzyparafialny lub diecezjalny. Osoby prowadzące spotkania w sektorach winny dysponować pewną wiedzą o problemach danego wieku. Niemniej zadaniem grup jest troska o wszystkich członków stowarzyszenia na danym terenie, także o rodziny dzieci i młodzieży, tak aby wszyscy mieli zapewnioną stałą formację i kontakt ze stowarzyszeniem.

Płaszczyzna Kościoła lokalnego

Prał. Novarese pragnął, by działalność stowarzyszenia miała charakter naprawę eklezjalny, tzn. by włączała się w codzienne życie i duszpasterską aktywność Kościoła. Uważał bowiem swoje dzieło nie za cel sam w sobie, ale za środek, dzięki któremu cierpiący będą mogli zająć



należne sobie, ważne i odpowiedzialne miejsce w Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa. Dlatego stowarzyszenie, zachowując swoją specyficzną duchowość, wpisuje się w struktury Kościoła na szczeblu parafii, diecezji, kraju i Kościoła powszechnego.

Struktury parafialne: Społeczność parafialna powinna się otwierać na ludzi cierpiących i *vice versa*. Chorzy powinni zajmować należne sobie miejsce w parafii i uczestniczyć w jej życiu: w liturgii, katechezie, dziełach miłosierdzia. Nie mogą im w tym przeszkadzać bariery architektoniczne, psychologiczne czy rasowe. Grupy Przewodnie powstają na określonym terenie (w instytucie opieki, w dzielnicy lub domu mieszkalnym), ale zawsze w ramach parafii, która stanowi dla nich wspólne centrum. I chociaż mogą zasadniczo wykraczać swoim zasięgiem poza teren jednej parafii, aby nie pozostawić nikogo w osamotnieniu, starają się jednak zachować wymiar parafialny. Kiedy zaś na terenie jednej parafii istnieją liczne zespoły,

należy organizować spotkania między nimi, aby przebywając razem wszyscy mogli czuć się współpracownikami swojego proboszcza. Maryja z Lourdes nakazała Bernadecie udać się do proboszcza. Działalność Centrum Ochotników Cierpienia na terenie parafii pomoże społeczności chrześcijańskiej w przezwyciężeniu sposobu myślenia, według którego chorzy mogą być jedynie biernymi «przedmiotami troski».

Struktury diecezjalne: Od parafii, poprzez dekanaty, do diecezji. Także na szczeblu dekanatu można powołać animatorów grup i osoby odpowiedzialne za sektory. Jednakże główną strukturą nośną pozostaje diecezja. Kościół lokalny to przede wszystkim diecezja zgromadzona wokół biskupa, pasterza stojącego na czele wszystkich wiernych: kapłanów, zakonników i świeckich oraz wszystkich stowarzyszeń wiernych. Gdy w diecezji działa wiele Grup Przewodnich, winny one zgłosić się do biskupa, przedstawić mu dokument papieski zezwalający na ich działalność oraz statut stowarzyszenia i poprosić o kanoniczne erygowanie go na terenie diecezji, czyli oficjalne zezwolenie na jego działalność apostolską. Pasterz diecezji, wyrażając aprobatę dla stowarzyszenia, mianuje jego Radę Diecezjalną, w porozumieniu z kierownictwem centralnym (lub krajowym). W skład Rady wchodzi zasadniczo cztery osoby: Asystent kościelny, ksiądz, który reprezentuje biskupa i gwarantuje, że działalność stowarzyszenia jest zgodna z nauką Kościoła i że pozostaje ono wierne zasadom swojej duchowości; Odpowiedzialny za Chorych – jeden z Ochotników Cierpienia, odpowiada za całokształt apostolatu Ochotników Cierpienia w diecezji; Odpowiedzialny za Braci, który go wspomaga i opiekuje się zwłaszcza stowarzyszeniem Braci Chorych; Diecezjalny Animator Grup Przewodnich, który wspomaga przede wszystkim osoby kierujące pracą grup, przy ewentualnej współpracy Animatorów Grup, ustanowionych na szczeblu dekanatu.

Rada Diecezjalna, mianowana przez biskupa, jest odpowiedzialna za całą działalność stowarzyszenia wobec diecezji oraz wobec kierownictwa krajowego i centralnego. Jej kadencja wynosi 5 lat (jedynie w przypadku asystenta jest to uzależnione od decyzji biskupa): odpowiedzialni mogą zostać następnie mianowani na kolejne pięciolecie, należy jednak mieć na uwadze potrzebę okresowej wymiany osób sprawujących te funkcje.

25 LAT CVS ŚWIĘTUJEMY Z MARYJĄ

Już ćwierć wieku mija, odkąd przybywamy do sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej z naszą pielgrzymką gromadzącą chorych, niepełnosprawnych, cierpiących, ich rodziny, opiekunów, służbę zdrowia, wolontariuszy, uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, mieszkańców Domów Pomocy Społecznej oraz członków stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Przybywamy do Niej, by w Jej ręcełożyć nasze troski, obawy i bóle. Aby od Niej uczyć się, jak przeżywać i głosić ewangelię cierpienia otrzymaną od Jezusa Ukrzyżowanego.

Pielgrzymkę tę zapoczątkował w roku 1987 ks. kan. Stanisław Starczyński z apostołatem chorych z Gorzowa Wielkopolskiego, po doświadczeniu rekolekcji we włoskim Re, domu rekolekcyjnym dla chorych i niepełnosprawnych założonym przez Czcigodnego prał. Luigiego Novarese. Z naszej diecezji wyruszyło wtedy do Włoch ok. 150 osób, była też obecna delegacja z archidiecezji gdańskiej i warszawskiej. Okazją było 40-lecie Centrum Ochotników Cierpienia we Włoszech. To wtedy bł. Jan Paweł II wyraził życzenie, aby ten apostołat rozwijał się w jego ojczyźnie.

Dzisiaj apostołat CVS jest obecny już w 9 archidiecezjach i diecezjach: poznańskiej, warmińskiej, wrocławskiej, gdańskiej, warszawskiej, elbląskiej, bydgoskiej, zielonogórsko-gorzowskiej, radomskiej, warszawsko-praskiej. Zrzesza ponad 2000 członków. Polskie Centrum jest częścią Międzynarodowej Konfederacji CVS – wraz z grupami z Włoch, Portugalii, USA, Kolumbii, Szwajcarii, Węgier, Brazylii, Kamerunie czy Ziemi Świętej. Jego wymiar jest przez to ogólnosiwiatowy i misyjny.

Jubileusz 25-lecia tej pielgrzymki i obecności apostołatu CVS w Polsce jest okazją do ogłoszenia radosnej nowiny – 11 maja 2013 roku będzie beatyfikowany założyciel Centrum Ochotników Cierpienia i Cichych Pracowników Krzyża, prał. Luigi Novarese. Aby dobrze przygotować się do tej uroczystości, chcemy ten rok przeżywać jako Rok Novarezjański. Inicjatywa ta znalazła ogromne poparcie u ks. bpa Stefana Regmunta, który na koniec Eucharystii dekretem biskupim ogłosił oficjalnie Rok Novarezjański dla całej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. W tym roku chcemy na nowo przyjrzeć się duchowości i charyzmatowi, które L. Novarese zaproponował cierpiącym jako ich drogę



podpis zdjęcia: Bp Stefan Regmunt podczas jubileuszu w Rokitnie



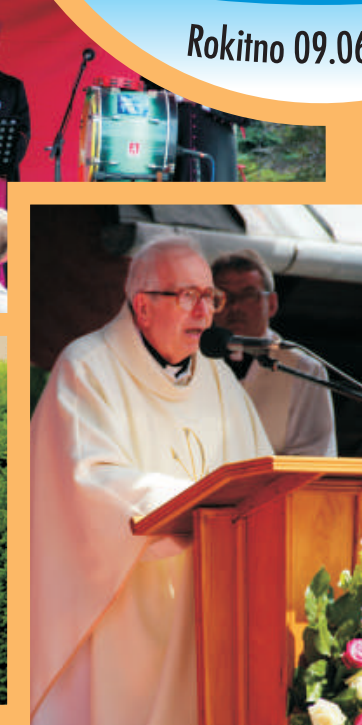
do świętości. O skuteczności tej drogi świadczą otwarte procesy beatyfikacyjne czterech członków tego dzieła. Wśród nich są: Czcigodny Sługa Boży Giunio Tinarelli, Angiolino Bonetti, Fausto Gei i Anna Fulgida Bartolacelli.

Na jubileuszowe uroczystości przyjechali opiekuni duchowi apostołów diecezjalnych, liderzy świeccy oraz całe grupy z wielu odległych diecezji – łącznie ponad tysiąc osób. Wśród nich są chorzy, niepełnosprawni, ich rodziny, opiekuni, służba zdrowia, wolontariusze. Wydarzenie to transmitowało Radio Maryja oraz Telewizja TRWAM, dzięki którym wielu naszych sympatyków oraz apostołów mogło trwać z nami w modlitewnej łączności. Liturgii Eucharystii przewodniczył Ordynariusz Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej ks. bp dr Stefan Regmunt, który pełni także funkcję Przewodniczącego Zespołu ds. Służby Zdrowia Komisji Episkopatu Polski. Oprawą muzyczną służyła schola „Głosy św. Józefa” pod kierunkiem s. Magdaleny Idzik ze zgromadzenia Sióstr Sług Jezusa i orkiestra Fermata Band z parafii św. Józefa w Nowej Soli, gdzie proboszczem i opiekunem jest ks. prał. Józef Kocoł.

Do Rokitna przyleciał także z Rzymu przedstawiciel włoskiej wspólnoty Giovan Giuseppe Torre, który był moderatorem generalnym Cichych Pracowników Krzyża i przez kilkadziesiąt lat współpracował z Czcigodnym Luigim Novarese. Wspominając włoski jubileusz 40-lecia CVS, podczas którego Jan Paweł II wyraził pragnienie, aby apostołat ten był obecny także w Polsce, powiedział on: „Ziarno zostało wrzucone i szybko zaczęło wzrastać. Pielgrzymi z Rzymu pojechali do Re na kurs ćwiczeń duchowych i zaraz potem... minęło 25 lat, bogatych w blaski i cienie, ale jak przepowiedział prał. Novarese, ta mała grupa stała się prawdziwym światłem na Wschód. Po 25 latach zgromadziło się w Rokitnie ok. 1500 osób, abyłożyć Panu dziękczynienie w tym wspaniałym sanktuarium Madonny Cierpliwie Słuchającej. Ten dzień wypełniają żywe świadectwa osób, które w CVS zrozumiały, że jako naznaczone cierpieniem stały się osobami przenikniętymi łaską”.

Po uroczystej Mszy św. wszyscy pielgrzymi zostali zaproszeni na wspólną agapę przygotowaną przez Cichych Pracowników Krzyża. Czas ucztowania przy suto zastawionych stołach umilał zespół „Kapela nad Baryczą” oraz występ jednej z niepełnosprawnych osób – Karoliny Szulgi z Międzyrzecza, która jest laureatką Lubuskich Przeglądów Twórczości Osób Niepełnosprawnych. Dzień ten upływał w serdecznej i radosnej atmosferze, czemu sprzyjała też wspaniała, słoneczna pogoda.

Przy tej okazji chcemy podziękować Fundacji Polska Miedź, która przyznała wspólnocie Cichych Pracowników Krzyża dotację pozwalającą na zorganizowanie tak pięknej





uroczystości, z oprawą muzyczną i poczęstunkiem, który przygotowała firma METRO-GEWERT.

Z okazji jubileuszu swoje słowo skierowali do wspólnoty: abp Józef Michalik i bp Paweł Socha, którzy byli u samych początków rodzenia się dzieł Czcigodnego prał. Novarese w Polsce.

„Pragnę dołączyć się do radości jubileuszowej i wyrazić uznanie dla rozszerzającego się apostołstwa zbawczego cierpienia, mającego wzór i zakorzenienie w Męce i Krzyżu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Wielka to misja w dzisiejszym świecie, pomagająca przeżywać w godności i z duchowym pożytkiem ludzkie cierpienie, które Nierzadko jest dziś traktowane jako bezsens lub porażka, a mające przecież moc i siłę otwierać bramy nieba dla grzeszników, jeśli jest zjednoczone z Chrystusem.

Z okazji Jubileuszu wszystkich członków apostołatu Centrum Ochołników Cierpienia, osoby cierpiące i ich rodziny Bożej opiece polecam”. *Abp Józef Michalik*

„Pragnę podziękować najpierw założycielowi Wspólnoty, słudze Bożemu Don Luigi Novarese za Jego usilne plany zorganizowania pracy Cichych Pracowników Krzyża w Polsce. Wiem, że z nieba nadal przewodzi w realizacji wspaniałego dzieła, które ma swe korzenie w Boskiej miłości ofiarnej, która tak głęboko uobecniła się w życiu Założyciela Wspólnoty. Moją wdzięczność kieruję do niezmordowanej Współzałożycielki Wspólnoty – Siostry Elviry Miriam Psorulli, która cieszyła się urzeczywistnieniem planów Założyciela i towarzyszyła z wielką pieczołowitością powstawaniu dzieła Centrum Ochołników Cierpienia w Głogowie.

Realizatorem dzieła stałeś się Ty, Drogi Księżu Januszu Małski, wraz ze swoją Siostrą Małgorzatą Tobie przede wszystkim należą się podziękowania i życzenia, by Sługa Boży wypraszał dla Ciebie, Twojej Siostry Małgorzaty i wszystkich członków Dzieła w Polsce wytrwałość i moc do realizacji planów Boga, pod stałą opieką jego Założycieli.

Przyrzekam duchową i modlitewną obecność w Dziele i z pracami, jakie podejmujecie, a jeśli będzie potrzeba i wystarczy sił, to także i pomoc duszpasterską.

Już dzisiaj cieszę się na zapowiedzianą na maj przyszłego roku beatyfikacją Założyciela sługi Bożego Don Luigi Novarese. Dobrze, że ukazało się słowo pasterskie Biskupa Diecezjalnego na ten temat. Myślę, że w ten sposób Dzieło Cichych Pracowników Krzyża jeszcze bardziej będzie promowane w diecezji.

Z zapewnieniem o pamięci w modlitwie”.

ks. bp Paweł Socha

Stanisław Rodzeń

CVS GŁOGÓW

Centrum Ochołników Cierpienia rozpoczęło swą działalność na terenie diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w roku 1986. Inicjatorem tego wydarzenia był ks. bp Paweł Socha i ks. Ryszard Dobrołowicz, pełniący obowiązki proboszcza parafii pw. NMP Królowej Polski na Osiedlu „Kopernik”. Wszystko rozpoczęło się w Rzymie na konsekracji biskupa Józefa Michalika, po której spotkali się oni z przełożonymi CVS i wyrazili chęć, aby to dzieło zagościło na ziemi głogowskiej. Już w roku 1987 ksiądz proboszcz Ryszard Dobrołowicz podczas spotkania z Dolnośląskim Związkiem Inwalidów Narządu Ruchu zaproponował nam wyjazd do Włoch na Jubileusz 40-lecia istnienia CVS w Rzymie. Pojechało aż 100 osób.

Te uroczystości sprawiły, że zaczęliśmy rozkwitać. Następnie rekolekcje w Re. Nowe światło i energia. Po przyjeździe do Głogowa zaczęliśmy z zapałem organizować grupy przewodnie i spotykać się na modlitwie w parafiach i w domach chorych. W krótkim czasie przybywało członków i grup. Powstało aż 27 grup, liczących łącznie ok. 400 osób. Diecezjalnym opiekunem chorych był ks. kanonik Stanisław Starczyński z Gorzowa Wielkopolskiego. Organizowaliśmy rekolekcje, dni skupienia, pielgrzymki, turnusy rehabilitacyjne w Strychach, co pogłębiało naszą wiarę i miłość do bliźniego, a szczególnie chorego. Przełożeni CVS byli jeszcze w Rzymie, musieliśmy sobie radzić za pomocą kapłanów parafialnych, parafii Św. Klemensa czy też parafii na Osiedlu „Kopernik”. Raz w miesiącu organizowaliśmy Mszę św. oraz spotkania w domu u chorych i w grupach z animatorami. Na spotkaniach chorzy dzieli się swoimi problemami, podejmowali też działania na rzecz Kościoła lokalnego. Do pracy apostołatu zapraszaliśmy wszystkich chorych i zdrowych. Dzisiejszy świat potrzebuje świadków Chrystusa, a najpiękniejsze świadectwo można dać chorym przez swoją ofiarę cierpienia i pomocy chorym. Ojciec Święty, Błogosławiony Jan Paweł II wołał: „Pamiętaj, że Twoje cierpienie ma moc ewangelizującą. Pamiętaj, że Twoje cierpienie jest uświęcające. Pamiętaj wreszcie, że Twoje cierpienie jest odkupieńcze. Świat potrzebuje Prawdy objawionej przez Chrystusa. Bez Chrystusa nie ma prawdy ani wiecznego zbawienia. A odkupienie dokonuje się również przez Kalwarię waszego Cierpienia”.

Cisi Pracownicy Krzyża do Głogowa przybyli dopiero w 1997 roku. Budowa Domu „Uzdrowienie Chorych” trwała do 2003 roku. Dzieło ks. prałata Novarese nabierało rozmiarów, powoli obejmując całą naszą ojczyznę. W naszej diecezji apostołat CVS został zatwierdzony przez

biskupa ordynariusza Adama Dyczkowskiego. Dokonało się to w parafii pw. św. Klemensa w Głogowie.

Obecnie w Głogowie jest 14 grup, które działają na terenie lokalnych parafii (św. Klemensa, św. Maksymiliana, Bożego Ciała, Kolegiackiej). Średnia wieku w grupach to 50-90 lat. Spotkania odbywają się przeważnie raz w miesiącu. Grupa parafii Św. Klemensa ma spotkania 4 razy w miesiącu na Adoracji Najświętszego sakramentu oraz Eucharystii. Wszyscy należący do Apostołat Zbawczego Cierpienia spotykają się raz w miesiącu w „Domu Uzdrowienia Chorych” wspólnym dniu skupienia by jeszcze bardziej umocnić się w charyzmie ks. Luigi Novarese i poczuć się jedną wielką rodziną należącą do Kościoła.



ODPOWIEDZIALNI

Opiekun duchowy: ks. Radosław Horbatowski
Lider świecki: Stanisław Rodzeń

CVS GORZÓW WIELKOPOLSKI

Nasz apostołat istnieje od czerwca 1986 roku. Został zainicjowany przez ks. Stanisława Starczyńskiego. Pierwszym liderem wspólnoty, już w 1986 roku, była Danuta Marmela. Po jej śmierci w 1990 roku z wyboru i mianowania przez ks. Janusza Malskiego została Lidia Matuszewska. Na początku wspólnota CVS liczyła 60 osób.

Od początku spotkania wszystkich członków wspólnoty odbywały się przy parafii katedralnej raz w miesiącu. Natomiast co dwa tygodnie spotykano się w domowych grupach dzielenia liczących do 12-tu osób. Spotkania ogólne z reguły były poprzedzane Mszą św., po czym w salce katedralnej kontynuowano je rozpoczynając modlitwą, czytaniem i dzieleniem się Pismem św. Często były omawiane sprawy organizacyjne i bieżące życia wspólnoty. Pod koniec spotkania zasiadano do wspólnego posiłku (agape) zakończonego modlitwą. Spotkania w małych grupkach domowych przebiegały podobnie jak spotkania w salce parafialnej.

Obecnie Apostołat Chorych w Gorzowie Wlkp. liczy 12 osób i tworzy tylko jedną grupę. We wspólnocie uczestniczy: 5 osób chorych. Wszyscy członkowie wspólnoty są powyżej 50-go roku życia. Zgodnie z charyzmatem założyciela CVS, księdza Luigi Novarese, pod patronatem Matki Bożej z Lourdes i Fatimy służymy chory – choremu radą, dobrym słowem, rozmową telefoniczną, obecnością na spotkaniu, dzieleniem się Pismem św. Każde spotkanie służy pogłębieniu wiary, dodaje sił i otuchy do znoszenia codziennych trudów i cierpienia, a braciom i siostram – do umocnienia w posłudze bliźnim.

CVS RADOM

Grupa istnieje od 1988 r. Inicjatorkami były Teresa Lis i Elżbieta Ciepela, które rok wcześniej odbyły pielgrzymkę do Re we Włoszech. Tam spotkały ks. Janusza Malskiego, od którego dostały figurkę Matki Bożej Fatimskiej oraz propozycję utworzenia apostołatu w Radomiu. Początkowo spotkania odbywały się w gronie pięciu osób oraz kl. Grzegorza Bliźniaka w naszych domach. Grupa sukcesywnie rozrastała się. Kiedy kl. Grzegorz został wyświęcony i odszedł na parafię, ksiądz proboszcz Marian Ślusarczyk przejął rolę opiekuna, przydzielając nam kolejnych księży kleryków i tak jest do chwili obecnej.

Grupa składa się z dwóch mniejszych grup. Animatorami są: Elżbieta Kaźmierczak oraz Teresa Lis. Członkami grup są głównie mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej Weterana Walki i Pracy. Oficjalne spotkania odbywają się raz w miesiącu w Kaplicy DPSWWiP w Radomiu, zawsze

Najważniejszymi wydarzeniami poczynionymi przez wspólnotę były: trzykrotny udział w pielgrzymce do Włoch i spotkanie z Ojcem Św. Janem Pawłem II, udział w pielgrzymce do Lourdes, udział w rekolekcjach zorganizowanych przez Apostołat Chorych w Gietrzwałdzie, nawiedzenie sanktuarium w Św. Lipce i Stoczku Warmińskim, udział w wielu pielgrzymkach (do Częstochowy, Lichenia), coroczne uczestnictwo w uroczystościach na Dzień Chorych w sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokicie, od 2003 r., kiedy otwarto głogowski Dom, regularne uczestnictwo w organizowanych tam turnusach rehabilitacyjno-rekolekcyjnych.

Nasze ulubione modlitwy to: Koronka do Bożego Miłosierdzia, Różaniec, a obecnie – modlitwa o wyniesienie na ołtarze Księdza Założyciela Apostołat Chorych



ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Tomasz Filiczkowski
Lider świecki: Lidia Matuszewska

rozpoczynają się Mszą św. Następnie rozważamy kolejne tematy naszych spotkań. Spotkanie kończy się agapą.

Kiedy tylko jest to możliwe, spotykamy się w naszych domach na wspólnej modlitwie oraz rozmowach wspierających. Wszyscy członkowie mogą na siebie liczyć o każdej porze dnia. Ze względu na swoje niepełnosprawności czasami nie możemy się widzieć osobiście, ale zawsze możemy wykonać telefon z prośbą lub wsparciem, kiedy wiemy, że ktoś z nas takowego potrzebuje. Szczególną uwagę przywiązujemy do Apostołat wśród osób starszych oraz przewlekle somatycznie chorych w DPSWWiP. Codziennie gromadzimy się w kaplicy na modlitwie (różaniec, Droga Krzyżowa, Gorzkie Zale).

Najważniejsze działania to: wspieranie działalności misyjnej, zarówno duchowe jak i finansowe, Apostołat Margaret (5 grup dla 5 księży), tworzenie Żywego Różańca (różaniec jest łącznikiem grup).

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Marian Ślusarczyk
Lider świecki: Józef Kaźmierczak

CVS GDAŃSK

Stowarzyszenie Centrum Ochotników Cierpienia Archidiecezji Gdańskiej powstało na bazie działającego od 1987 roku duszpasterstwa osób chorych i niepełnosprawnych, którego inicjatorem był ks. Stanisław Orlikowski, a następnie kapłanem został ks. Stanisław Łada, osobą aktywnie działającą w tym środowisku była zaś Maria Płotka. Kierunki działania w środowisku osób chorych, cierpiących wyznaczały przesłania Matki Bożej z Lourdes, do której co roku udawała się liczna grupa pielgrzymów prosząc o opiekę, wsparcie w chorobie i nieustającą obecność w życiu.

24 czerwca 2004 roku w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pruszcze Gdańskim spotkało się 27 osób z duszpasterstwa osób chorych i niepełnosprawnych, aby powołać do życia Centrum Ochotników Cierpienia. Na wstępie odczytano projekt Statutu, który po dyskusji i dokonanych poprawkach został poddany głosowaniu i jednomyślnie przyjęty. Na podstawie podjętej uchwały wybrano Komitet Założycielski w składzie: Maria Płotka, Jerzy Adamski i Marcin Nowakowski. Osoby te reprezentowały Stowarzyszenie w sądzie w celu zarejestrowania go jako organizacji pożytku publicznego. Następnie ukonstytuowała się Rada Stowarzyszenia, której przewodniczącą została Maria Płotka, a asystentem kościelnym ks. Stanisław Łada.

5 lipca Komitet Założycielski zwrócił się z prośbą do Metropolity Gdańskiego ks. abpa Tadeusza Gocłowskiego o nadanie osobowości prawnej i zatwierdzenie Statutu Stowarzyszenia pod nazwą Centrum Ochotników Cierpienia Archidiecezji Gdańskiej, które byłoby diecezjalnym świeckim stowarzyszeniem katolików chorych i niepełnosprawnych i ich opiekunów. Metropolita Gdański Dekretem z dnia 8 lipca zatwierdził Stowarzyszenie Centrum Ochotników Cierpienia jako stowarzyszenie wiernych, które pozostając w duchowej więzi z charyzmatyczną wizją ks. Luigi Novarese, będzie służyć w Archidiecezji Gdańskiej człowiekowi cierpiącemu. 25.10.2004 duszpasterstwo osób chorych i niepełnosprawnych otrzymało moc prawną i zostało zarejestrowane jako Stowarzyszenie Centrum Ochotników Cierpienia Archidiecezji Gdańskiej z siedzibą przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pruszcze Gdańskim. Legitymację nr 1 Honorowego Członka COC otrzymał ks. abp Tadeusz Gocłowski, którą osobiście wręczyli 18 grudnia członkowie Rady.

Po ośmiu latach istnienia Stowarzyszenie COC liczy 430 członków. Są to osoby chore, niepełnosprawne, członkowie ich rodzin i wolontariusze. Na czele Stowarzyszenia stoi Rada, która planuje, koordynuje i realizuje działania podejmowane w celu realizacji zadań stowarzyszenia, w myśl postanowień Statutu oraz uchwał członków przyjętych zgodnie ze Statutem. Ponieważ jest to stowarzysze-

nie katolickie, to na pierwszym miejscu jest rozwój duchowy realizowany poprzez pielgrzymki, rekolekcje, dni skupienia, comiesięczne spotkania na Mszy św. w kościele Gwiazda Morza w Sopocie i grupy modlitewne.

Aby połączyć ćwiczenia duchowe z fizycznym usprawnianiem ciała (co dla osób niepełnosprawnych jest podstawową sprawą) organizowane są wiosną i jesienią wczasorekolekcje: najpierw był to ośrodek w Mauszu, Osieku, Sobieszewie, a od kilku już lat w Głogowie. Dla niepełnosprawnych od 8 roku życia do 15 lat organizowane są od 5 lat tygodniowe turnusy w Ostrowie k/ Karwi. Dla starszej niepełnosprawnej młodzieży w wieku 14-25 lat odbywają się 2-tygodniowe rekolekcyjno-integracyjne turnusy w Głogowie w Domu Uzdrawienia Chorych. Właśnie z tą grupą trwale niepełnosprawnych wiążą się nadzieje Rady, że zarażeni ideą ks. Luigi Novarese będą aktywnie działać w Stowarzyszeniu dla dobra wszystkich jego członków.

Do stałych punktów planu rocznego wpisały się organizacje wigilii przed świętami Bożego Narodzenia na 350 osób i uroczystych obchodów Światowego Dnia Chorego dla 700 osób połączonych z koncertem w Państwowej Filharmonii Bałtyckiej. Nie brakuje również rekreacyjnych imprez: jednodniowych wyjazdów „na dzika”, weekendu nad morzem czy zabawy karnawałowej.

O tym, jak bardzo ceniona i ważna jest praca Rady Stowarzyszenia, świadczą dowody uznania dla jej członków w postaci nagród i wyróżnień. W 2002 r. Metropolita Gdański ks. T. Gocłowski ustanowił nagrodę „Niestrudzony Opiekun Chorych i Niepełnosprawnych”, która przyznawana była przez Kapitułę i wręczana podczas uroczystych obchodów Światowego Dnia Chorego. Pierwszą laureatką tej nagrody została Maria Płotka, w 2006 r. Zdzisław Waszkiewicz, a w 2008 r. ks. Stanisław Łada. Ogromnym wyróżnieniem za pełną poświęcenia pracę na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych było przyznanie przez Marszałka Województwa Pomorskiego Medalu Matki Teresy z Kalkuty ks. S. Ładzie w 2005 r i Marii Płotce w 2007 roku.



CVS ELBLĄG

Jednak podstawą istnienia Centrum Ochotników Cierpienia są grupy modlitewne. Jest to myśl przewodnia założyciela ks. Luigi Novarese, która przyświeca nam od 2004 roku. Pierwszą osobą odpowiedzialną za grupy modlitewne była Regina Grenda, która niezwłocznie podjęła dzieło i powstało pierwszych 5 grup w dzielnicach Gdańska: Przymorze, Żabianka, Brzeźno, Nowy Port i w Rumi. W następnej kadencji opiekę nad grupami modlitewnymi przekazano Krystynie Marcyńskiej. Obecnie jest 12 grup, z których poza Gdańskiem działają też Sopotcie, w Pruszczu Gdańskim, w Starogardzie Gdańskim, w Pucku. W tych grupach pracuje około 150 osób. Średnio w grupie jest 12 osób, przeciętna wieku ok. 57 lat. Grupy składają się z chorych, niepełnosprawnych, starszych wiekiem i wolontariuszy. Przeważają kobiety. Grupy spotykają się raz w miesiącu najczęściej w salkach przyparafialnych. Na spotkaniach wyznacza się 2-3 osoby, które pójdą do ciężko chorych niemogących opuszczać domu.

Spotkania grup prowadzone są w oparciu o materiały przysyłane z Głogowa. Oprawa każdego spotkania zależy od animatora grupy i jej uczestników. Rozpoczyna się zapaleniem świecy i modlitwą do Ducha Świętego, Koronką do Miłosierdzia Bożego, różańcem lub inną modlitwą. Następnie czytane jest Słowo Boże wyznaczone na dane spotkanie i jego rozważanie. Ostatni punkt spotkania to wyznaczenia celu na kolejny miesiąc. Na zakończenie są rozmowy przy kawie i dzielenie się myślami, wątpliwościami i problemami oraz wspólne życiowe rady. W grupach omawiane są także bieżące wydarzenia w życiu Kościoła, ważne artykuły prasy katolickiej, ciekawe książki czy filmy.



ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Stanisław Łada
Rada Stowarzyszenia: Przewodnicząca: Maria Płotka; Wiceprzewodniczący: Zdzisław Waszkiewicz; Sekretarz: Maria Hojczyk; Skarbnik: Barbara Świątek; animator grup modlitewnych: Krystyna Marcyńska; Członkowie: P. Biernat, A. Duzowska, G. Laudańska, M. Panczocha, M. Siemionko, M. Trawicki.

12 grudnia 2012 r. minie 20 lat działalności naszego Centrum Ochotników Cierpienia. Wszystko zaczęło się od pielgrzymki do Włoch (03-28.09.1992 r.), na którą pojechali chorzy i niepełnosprawni z naszej, nowej już, elbląskiej diecezji. Zaprosił nas tam ks. Janusz Malski, organizatorem zaś pielgrzymki był ks. Janusz Szymko z archidiecezji olsztyńskiej. Uczestniczyło w niej około 50 osób. Głównym celem wyjazdu były rekolekcje w Re, gdzie mogliśmy zapoznać się z działalnością apostolatu Ochotników Cierpienia oraz Braci i Sióstr Chorych. Dużym zaskoczeniem był dla nas fakt, iż dom rekolekcyjny był bez barier dla osób niepełnosprawnych, na wózkach inwalidzkich. Po powrocie do kraju postanowiłam w mojej parafii (pw. Trójcy Świętej) prosić proboszcza ks. Zbigniewa Kulesza, by do kościoła był wykonany podjazd dla wózków. Bez zawahania wyraził zgodę na tę propozycję. Kolejną prośbą było, aby w niedzielę ogłosił, że będzie miało miejsce spotkanie modlitewne dla chorych połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu, wspólną Eucharystią i agapą.

Z czasem powstawały nowe grupy w parafiach. Jak mówi przysłowie, „w miarę jedzenia apetyt rośnie”. Pragnęliśmy więc, aby nasz apostolat uzyskał aprobatę legalnej działalności w diecezji elbląskiej, wystąpiliśmy z pismem do ówczesnego ks. bp. Andrzeja Śliwińskiego. 14 grudnia 1992 r., na mocy Kanonu 312 Kodeksu Prawa Kanonicznego w diecezji elbląskiej został zatwierdzony dekret apostolat Ochotników Cierpienia. Dekret został potem (29.12.2004) wznowiony przez bp. Jana Styrnę, który również zatwierdził Statut. 2 lutego 2005 r. stowarzyszenie uzyskało wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Obejmuje ono swą działalnością mieszkańców diecezji elbląskiej, którzy zamieszkują na terytorium dwóch województw: warmińsko-mazurskiego i pomorskiego.

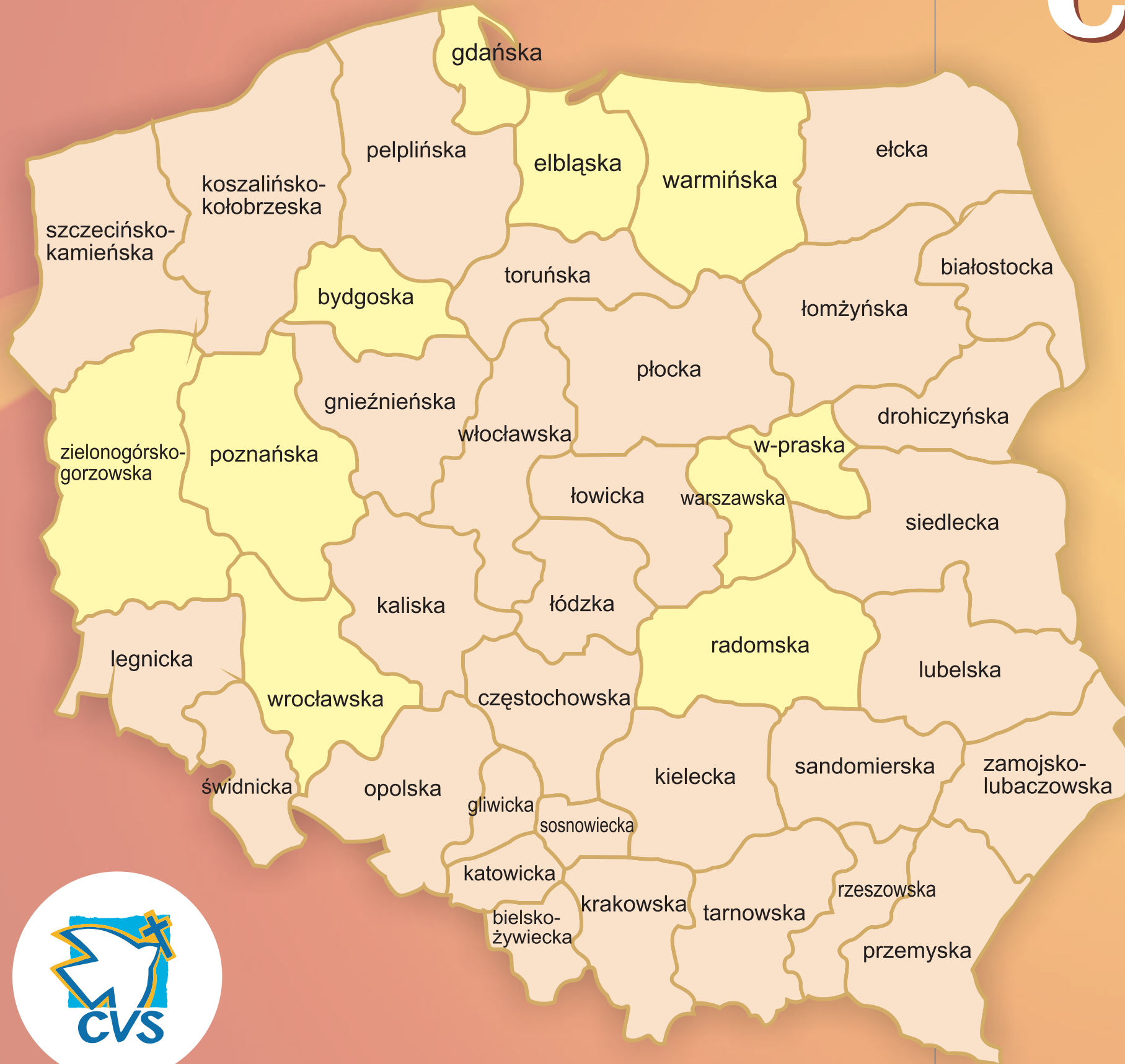
Były organizowane dwa razy do roku dwudniowe dni skupienia w Gietrzwałdzie, ponadto wczaso-rekolekcje w Mauszu, Stagniewie, Mikoszewie, wyjazdy na różne uroczystości do Nidzicy, Kwidzyna, Tolkmicka, spotkania opłatkowe, Sylwester, spotkania i Msze św. w domu choro-

Aktualnie mamy spotkania w każdą drugą sobotę miesiąca o godz. 11.00 w parafii Bł. Doroty na wspólnej modlitwie, adoracji Najświętszego Sakramentu, Eucharystii i Agapie, gdzie omawiamy i planujemy programy. Również są spotkania w parafii Świętej Rodziny oraz w Kwidzynie, Malborku, Dzierżgoniu.

W całej diecezji stowarzyszenie liczy około 500 członków, w tym 144 członków w Elblągu. Średnia wieku od 50 lat wzwyż. W spotkaniach uczestniczy 50-80 członków. Są organizowane różne spotkania: wyjazdy na pielgrzymki zagraniczne (Lourdes, Fatima, Ziemia Święta, Rzym). Pielgrzymki po kraju – Śladami Jana Pawła II, Nie-



CVS w Polsce



■ **ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA**
Gdynia
Odpowiedzialni: ks. Stanisław Łada,
Mariola Płotka, Krystyna Marcyńska
Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Św.
Parafia pw. Gwiazdy Morza
Sopot, Pruszcz Gdański,
Starogard Gdański, Puck

■ **DIECEZJA ELBLĄSKA**
Elbląg
Odpowiedzialni: ks. Grzegorz Królikowski,
Maria Piechowska
Parafia pw. Trójcy Św.

■ **DIECEZJA WARMIŃSKA**
Olsztyn
Odpowiedzialni: ks. Adam Bielinowicz,
Teresa Skuza
Parafia pw. MB Ostrobramskiej
Nidzica, Orneta

■ **ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA**
Wrocław
Odpowiedzialni: ks. Rafał Swatek,
Bogumił Maszewski
Parafia św. Maksymiliana Kolbego

Aleksander Piątkowski OFM,
s. Katarzyna Pawłowska, Maria Czerwińska
Kościół św. Augustyna (oo. Kapucyni)

ks. Wojciech Kania, Beata Wawerska,
br. Roman Płatek
Parafia Św. Henryka
ks. Wiesław Szczęch, s. Wioletta Witkowska
Parafia św. Wawrzyńca i Antoniego

■ **DIECEZJA RADOMSKA**
Radom
Odpowiedzialni: ks. Marian Śusarczyk,
Józef Kazimierzczak
Kaplica DPSWWiP w Radomiu

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKO-PRASKA
Warszawa
Odpowiedzialni: ks. Tomasz Wielebski,
Irena Czapka-Perek
Parafia Św. Ojca Pio

■ **ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA**
Warszawa Mokotów
Odpowiedzialna: Barbara Radecka
Parafia Św. Andrzeja Boboli (u Ojców Jezuitów)

Warszawa Służew
Odpowiedzialni: o. Witold Słabig, Alina Adamska
Aula Ojca Jacka Woronieckiego
w Klasztorze Ojców Dominikanów

■ **DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA**
Gorzów Wielkopolski
Odpowiedzialni: ks. Tomasz Filiczkowski,
Lidia Matuszewska, Czesława Czaplińska
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
(Katedra)

Zielona Góra
Odpowiedzialny: ks. Piotr Napieralski
Parafia Ducha Św.

Głogów
Odpowiedzialni: Stanisław Rodzeń
Dom „Uzdrowienia Chorych”
Stare Kurowo
Odpowiedzialni: ks. Roman Skarżyński,
Barbara Krygiel
Parafia pw. Apostołów Piotra i Pawła

■ **DIECEZJA BYDGOSKA**
Bydgoszcz
Odpowiedzialni: ks. Leszek Chudziński,
Jan Polański
Parafia pw. Św. Antoniego
Parafia pw. Polskich Braci Męczenników
Parafia pw. Przemienienia Pańskiego (Smukala)
Kaplica szpitala im. Dr. Jurasza w Bydgoszczy

■ **ARCHIDIECEZJA POZNAŃSKA**
Leszno
Odpowiedzialni: ks. Maciej Grześ,
Anna Niekochańska-Nowicka
Parafia pw. św. Antoniego



10 KROKÓW ROZSZERZANIA APOSTOLATU CENTRUM OCHOTNIKÓW CIERPIENIA

1. Pierwszą i chyba najważniejszą sprawą są **nasze CHĘCI**. Bez tego nie zrobimy nic. Musimy chcieć, musimy uczynić ten charyzmat naszym, pokochać go, aby następnie głosić go innym.
2. **MARYJA – NASZĄ PRZEWODNICZKĄ**. Należy powierzyć, zawierzyć cały apostolat Matce Najświętszej, która jest dla nas wzorem w kroczeniu za Chrystusem. Każdego dnia módlmy się za to, tak ważne dzieło, a zwłaszcza za osoby, które należą już do apostolatu, jak i wszystkich tych, których Pan skieruje do nas i będą żywą częścią naszych grup przewodnich.
3. **OFIAROWANIE** – naszych cierpień, umartwień w intencji apostolatu a także osób, które chcą być członkami Centrum Ochootników Cierpienia.
4. Podczas pierwszych kontaktów z daną osobą staramy się najpierw **POZNAĆ JĄ BLIŻEJ I ZAPRZYJAŻNIĆ SIĘ**. Zaproponujemy wspólne wyjście w celach rekreacyjnych, np. spacer lub spotkanie i zwyczajnie porozmawiamy o życiu, problemach, troskach i radościach. Pamiętajmy, że nie wiemy, kogo Pan stawia na naszej drodze, dlatego trzeba być bardzo delikatnym.
5. **SZCZERE ZAINTERESOWANIE TYM, KIM JEST OSOBA ZNAJDUJĄCA SIĘ PRZED NAMI**. Pozwoli nam to na poznanie historii życia, życia w chorobie osoby, którą poznajemy. Pokaże to danej osobie, że jesteśmy autentyczni i rzeczywiście chcemy ją poznać i być częścią jej życia.
6. Przy każdym spotkaniu starajmy się ukazać, że ból jest tylko jednym z problemów, które spotykamy na drodze życia, a tym bardziej wiary. Nie należy być zbyt nachalnym. Należy z wyczuciem poruszać tematy dotyczące wiary i tylko wtedy, kiedy zauważymy, że osoba, którą mamy przed sobą, chce na ten temat rozmawiać.
NIC NA SIŁĘ! Czasami lepiej odłożyć taką rozmowę na inne spotkanie.
7. **PODZIELIĆ SIĘ SWOIM ŻYCIEM I SWOIM DOŚWIADCZENIEM BYCIA W CENTRUM OCHOTNIKÓW CIERPIENIA**. Co mi daje bycie w takim apostolacie? Co ma szczególnego to centrum, a czego nie mają inne apostolaty? Pamiętajmy słowa klucze: *„chory przez chorego, przy pomocy osoby zdrowej”*; *„osoba niepełnosprawna, chora jest podmiotem działania a nie przedmiotem troski”*; *nasze cierpienie ma dla Boga ogromną wartość*.
8. **OFIAROWANIE WŁASNEGO CIERPIENIA MARYI**, jako odpowiedź na jej wezwania w Lourdes i w Fatimie.
9. Pomóc zrozumieć danej osobie, jak bardzo wyzwala wyjście z izolacji i jak wiele miłości może przekazać osoba cierpiąca. Pokazać, że wszystkie drogi prowadzące do raju są dobre – a droga cierpienia przeżywanego w miłości jest tą najprostszą.
Jezus jest pierwszym Ochootnikiem Cierpienia.
10. Spełniamy prośbę Błogosławionego Jana Pawła II: *„Niech nie zmarnuje się żadne ludzkie cierpienie”*.

Misja naszego apostolatu zrodziła się u stóp Krzyża, wśród chorych i niepełnosprawnych. Budujemy cywilizację Miłości poprzez świadectwo naszego życia i ofiarowywanie naszego cierpienia za innych. Dzisiejszy świat bardzo potrzebuje naszego świadectwa.

Pamiętajmy: „Cierpienie jest powołaniem do większej miłości”. JPPII

Ciąg dalszy ze str. 22

pokalanowa, Lichenia. Organizowane wczso-rekolekcje w Stagniewie, Mikoszewie, Borsku, Jastrzębiej Górze, wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne połączone z rekolekcjami w Głogowie. Uczestniczymy w uroczystościach jak: Światowy Dzień Chorego, Dni Papieskie, spotkania opłatkowe, także w Olimpiadach Sportowych dla Osób Niepełnosprawnych. Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Elbląskiej współpracuje z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Elblągu i przy wsparciu wolontariuszy. W roku 2011 z okazji obchodów XI Dni Papieskich Centrum Ochootników Cierpienia zostało laureatem nagrody w kategorii „Jan Paweł II - Człowiek Modlitwy” Statuetkę i kwiaty z rąk ks. bp. Jana Styrny i Prezydenta Miasta Grzegorza Nowaczyka odebrała Maria Piechowska, która 25.03.2004 r. otrzymała najwyższe wyróżnienie przyznawane przez Ojca Świętego Jana Pawła II „BENEMERENTI” dla osób świeckich zaangażowanych w życie Kościoła.

CVS WROCŁAW

Centrum Ochootników Cierpienia istnieje na terenie archidiecezji wrocławskiej od 1990 r. Inicjatorem był Bogumił Maszewski, który wcześniej poznał ks. Janusza Małskiego. Pierwsza grupa, jaka wówczas powstała, działa nadal przy parafii św. Maksymiliana Kolbego. Do grupy należało wiele osób i jej skład zmieniał się na przestrzeni lat. Obecnie grupa liczy 9 osób. Spotkania odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca. Animatorem jest Bogumił Maszewski, a zastępcą Maria Zych. Opiekunem duchowym jest ks. Rafał Swatek. W roku 2004 powstała druga grupa, którą zainicjowali s. Katarzyna Pawłowska i br. Roman Płatek, a prowadzenie jej wkrótce przekazali Irenie Beker. Miejscem ich spotkań jest Kościół św. Augustyna (oo. kapucyni). Do grupy należy obecnie 19 osób., prowadzi ją s. Katarzyna Pawłowska i Maria Czerwińska. Spotkania odbywają się w pierwszą sobotę miesiąca. Opiekunem duchowym jest o. Aleksander Piątkowski OFM Cap. Trzecia grupa, jaka powstała w 2008 r. przy parafii św. Henryka, została założona przez Mariannę Beatę Wawerską i br. Romana Płatka. Grupa spotyka się w trzecią niedzielę miesiąca. Do grupy należy 36 osób, animatorem jest Mariana Beata Wawerska, a zastępcą br. Roman Płatek. W roku 2010 powstała czwarta grupa – na terenie Borka Strzelińskiego, w parafii pw. św. Wawrzyńca i Antoniego. Prowadzi ją jej założycielka s. Wioleta Witkowska, a opiekunem duchowym jest proboszcz parafii ks. dr. Wiesław Szczęch. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Do grupy należy 10 osób.

Ostatnio byliśmy w Oleśnicy w parafii Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie miejscowy proboszcz ks. Zdzisław Paduch wyraził wolę zaistnienia grupy COC, planujemy jeszcze przed wakacjami zainicjować jej działalność. Wszystkie grupy są ze sobą w stałej łączności, nie tylko modli-



ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Grzegorz Królikowski
Lider świecki: przewodnicząca Maria Piechowska
(od 20 lat pełni tę funkcję, osoba na wózku inwalidzkim),
wiceprzewodnicząca Krystyna Kowalczyk

tewnej, ale też poprzez wspólne spotkania integrujące oraz wyjazdy na rekolekcje do Głogowa i pielgrzymki. Byliśmy już w Twardogórskim Sanktuarium Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych oraz kilkakrotnie w gościnnych progach Trzebnickiego Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej, gdzie wspólnie uczestniczyliśmy w posiłku i modlitwie razem z siostrami boromeuszkami. Corocznie uczestniczymy w Dniu Chorego w Katedrze Wrocławskiej. Dawaliśmy też świadectwo na Dniu Niepełnosprawnych Archidiecezji Wrocławskiej, w Archidiecezjalnej Pielgrzymce Chorych i Niepełnosprawnych do Henrykowa czy na integracyjnej Drodze Krzyżowej w Archidiecezji Wrocławskiej. Współpracujemy z Archidiecezjalną Caritas oraz z Duszpasterstwem Osób Niewidomych.

W styczniu tego roku byliśmy w Kurii Arcybiskupiej na spotkaniu z ks. bp. Andrzejem Siemieniowskim. Mamy już komplet dokumentów, aby dokonać rejestracji Centrum Ochootników Cierpienia naszej archidiecezji.



CVS OLSZTYN

Apostolat Centrum Ochołników Cierpienia działa w diecezji warmińskiej od jesieni 1989 roku. Na początku kierował nim ks. Jan Szymko. Kilkunastomiesięczna działalność pokazała, że ten rodzaj apostolatu znajduje pozytywny oddźwięk zarówno u chorych, niepełnosprawnych, jak i zdrowych sprawujących opiekę nad tymi osobami. Stwierdzono, że oficjalne zatwierdzenie Diecezjalnego Centrum Ochołników Cierpienia może wydać błogosławione owoce tak wśród ludzi dotkniętych cierpieniem, jak i zdrowych. Przy tych czynnościach wskazano na potrzebę powołania moderatora diecezjalnego oraz przewodniczących. Jako Moderatora Diecezjalnego zaproponowano ks. Jana Szymkę. Pierwszym przewodniczącym został Andrzej Kwiatkowski, a przewodniczącym Braci i Sióstr Chorych Zofia Letkiewicz.

27 lutego 1991 roku ówczesny biskup pomocniczy Wojciech Ziemia zwrócił się do abpa Edmunda Piszcz z prośbą o zezwolenie na działalność „Ochołników Cierpienia” oraz „Braci i sióstr Chorych” w diecezji warmińskiej. 10 marca 1991 r. abp E. Piszcz wydaje dekret, w którym zezwala na tę działalność, a także zatwierdza Statut oraz powołuje zaproponowanego księdza Jana Szymkę na asystenta kościelnego, a wspomniane osoby na przewodniczących. Po jakimś czasie zaistniała potrzeba zmiany statutu, a co za tym idzie, wydania nowego dekretu. Został on wydany w 2005 r. Asystentem kościelnym został mianowany ks. Adam Bielinowicz, a na przewodniczącą wybrano Teresę Skuzę. W 2007 r. Centrum Ochołników Cierpienia Archidiecezji Warmińskiej zostaje wpisane do Krajowego Rejestru Sadowego pod numerem KRS:0000275979. Od 2008 roku CVS jest również członkiem Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie.



Nasze spotkania odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca w kościele pw. Matki Bożej Ostrobramskiej. Każde spotkanie rozpoczyna się Mszą św. Oprawę Mszy oraz agapę przygotowują kolejno małe grupy przewodnie. Po Mszy jest spotkanie formacyjne, podczas którego głoszona jest krótka katecheza zgodnie z zeszytem do działalności duszpasterstwa. Udzielamy też informacji i porad dotyczących osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie liczy 53 członków i kilkunastu sympatyków - średnia wieku 54 lata. Miejscem formacji osobistej każdego Ochołnika Cierpienia jest grupa przewodnia. W naszej wspólnocie działa sześć takich grup, cztery w Olsztynie, po jednej w Nidzicy i w Ornecie. Każda grupa złożona jest z ok. 10 osób, tak aby możliwe było nawiązanie mocnych więzi międzyludzkich, właściwych dla małych stowarzyszeń. Członkowie w szczególnie sposób modlą się o rychłą beatyfikację ks. prał. Luigiego Novarese, za kapłanów i kleryków związanych z dziełem naszego założyciela a szczególnie za ks. Janusza Malskiego i wszystkich Cichych Pracowników Krzyża. Modlimy się też w intencjach za zmarłych, za dusze w czyśćcu cierpiące i w bieżących intencjach członków i rodzin. Najczęściej odmawiamy różaniec, rozważamy Pismo Święte. Korzystamy także z modlitw publikowanych w Kotwicy. Spotkania nasze są pełne radości i życzliwości. Zrozumienie apostolatu wyzwala chęć ofiarowywania cierpienia za Papieża i na rzecz wspólnoty Kościoła.

Uwagę naszą kierujemy na „niesienie wzajemnej pomocy”, tworzenie małych grup w parafiach. Raz w roku organizujemy grupowy wyjazd na turnus rekolekcyjno-rehabilitacyjny do Głogowa, spotkania noworoczne i z okazji Światowego Dnia Chorego. Bierzymy udział we Mszy Świętej w intencji osób niepełnosprawnych, która od wielu lat odbywa się w Bazylice Konkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie, w Eucharystii i majowym festynie w Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie, w Archidiecezjalnej Pielgrzymce Osób Niepełnosprawnych do kościoła z Relikwiami Świętego Krzyża w Klebarku Wielkim i wrześniowej pielgrzymce osób niepełnosprawnych do Gietrzwałdu.

Od kilku miesięcy Animator Grup Przewodnich spotyka się z animatorami małych grup, nakreślając zadania na dany miesiąc, a animatorzy Małych Grup Przewodnich mają za zadanie spotkania się w swojej grupie.

Od wielu lat z naszą wspólnotą współpracują klerycy z seminarium duchownego Hozianum. Biorą udział w turnusach jako opiekunowie osób niepełnosprawnych oraz pełnią służbę ołtarza. Od dwóch lat współpracujemy też z Caritas Archidiecezji Warmińskiej, dzięki czemu mamy

możliwość zbierania 1 % podatku z przeznaczeniem na turnus rehabilitacyjny dla naszych podopiecznych.

W okresie letnim organizujemy spotkania integracyjne np. w Ognisku Kultury Rodzinnej Hubertówka i Arbo-retum w Kudypach, wyjazd do Stoczka Klasztornego (miejsca internowania ks. kard. Stefana Wyszyńskiego). Staje się tradycją, że animator grupy z Nidzicy Anna Olszanicka organizuje „majówkę” i spotkanie opłatkowe dla członków z Olsztyna i Ornety.

Bierzemy też udział w sympozjach, sesjach i konferencjach organizowanych przez Cichych Pracowników Krzyża oraz władze i instytucje lokalne. Działalność naszą promujemy w regionalnej prasie, „Kotwicy” i na stronach internetowych: www.kapucyni.pl, www.archwarmia.pl, www.cisi.pl (zakładka Olsztyn).

Jan Polański

CVS BYDGOSZCZ

Początki działalności Centrum Ochołników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej sięgają roku 2003 i wiążą się z pierwszymi rekolekcjami zorganizowanymi w nowo otwartym domu Cichych Pracowników Krzyża. Byłem tam po zakończeniu leczenia wraz z córką Dominiką i zaraz postanowiłem przeszczepić tę ideę do swojej diecezji. Po powrocie do Bydgoszczy, za aprobatą księdza proboszcza prał. Stefana Brylla w czerwcu 2004 r. zorganizowałem więc pierwsze parafialne spotkanie informacyjne w mojej parafii pw. Przemienienia Pańskiego. W spotkaniu tym wzięli udział: diecezjalny duszpasterz chorych i służby zdrowia ks. Janusz Tomczak oraz powracający z Torunia ks. Janusz Malski – moderator krajowy CVS, a wraz z nim pan Mieczysław Guzewicz, ponadto zainteresowani parafianie. Na początku już kolejnego roku, a dokładnie w Światowy Dzień Chorego 11 lutego 2005 roku odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjno-informacyjne w parafii na temat zorganizowania grupy przewodniej przy naszej parafii.

Na początku tego samego roku powstał na terenie parafii ośrodek dla chorych: Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy. Jako lektor uczestniczę tam w mszach świętych i nawiązuję pierwsze kontakty z chorymi. Raz w tygodniu spotykam się z kilkoma pacjentami na wspólnej modlitwie różańcowej (nie sądziłem wówczas, że będzie to trwało aż do dzisiaj).

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. dr Adam Bielinowicz
Rada Stowarzyszenia: Przewodnicząca: Teresa Skuza,
Wiceprzewodnicząca: Danuta Steckiewicz, Animator Grup
Przewodnich: Iwona Cymerman, Skarbnik: Daniela Szymczyk,
Sekretarz: Grażyna Berent, Członek: Anna Olszanicka; Komisja
Rewizyjna: Maria Berent, Halina Parzych, Halina Mackiewicz.



W kwietniu tego samego roku podczas kolejnego spotkania w parafii pierwsi kandydaci podpisali deklarację przynależności do Centrum Ochołników Cierpienia założonego przez ks. prał. Luigiego Novarese. Jednym z pierwszych 4 członków jest pracująca w tym zakładzie pielęgniarka pani Alicja Bernacka, która z niezwykłym entuzjazmem pomaga mi rozpocząć działalność Centrum.

Na początku w ramach spotkań organizujemy pierwszy wyjazd: pielgrzymkę do sanktuarium bł. Marii Karłowskiej do Jabłonowa Pomorskiego, gdzie zostaje dokonany „Akt Zawierzenia Powstającego Centrum Ochołników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej”. Pod koniec roku członkowie powstałej grupy przewodniej i ich przyjaciele rozpoczynają spotkania w parafiach bydgoskich informujące o apostolacie poprzez wystawianie inscenizacji słowno-muzycznej, pt. „Mój Chrystus Połamany”. Dalsze ważne działania naszego apostolatu:

- 11 lutego 2006 r.: w Światowy dzień chorego zostaje zaproszony przez ośrodek Telewizji Bydgoskiej do programu na żywo, jako Gość Dnia, przedstawiając telewizjom idee Centrum Ochołników Cierpienia;

- wrzesień 2006 r.: Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia ks. Leszek Chudziński wyraża zgodę i przyjmuje powstałą grupę przewodnią pod opiekę duchową;

- sprowadzenie relikwii bł. Marii Karłowskiej przez

członków C.O.C. do kaplicy szpitala wojewódzkiego, gdzie mają miejsca spotkania członków i sympatyków Centrum;

- 11 lutego 2008 r.: Dekret Biskupa Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej – Jana Tyrawy, aprobujący działalność i zatwierdzający statut Stowarzyszenia Centrum Ochootników Cierpienia w Diecezji Bydgoskiej. Ks. L. Chudziński zostaje mianowany przez biskupa Asystentem Kościelnym Stowarzyszenia.

- Marzec 2008 r.: przyjęcie Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej do Międzynarodowej Konfederacji Centrów Ochootników Cierpienia.

- Styczeń 2011 r.: wpisanie do Krajowego Rejestru Sądowego Stowarzyszenia Centrum Ochootników Cierpienia Diecezji Bydgoskiej.

Do naszego apostolatu należy 35 osób oraz 12 przyjaciół. W większości są to osoby starsze. Wszyscy człon-



kowie spotykają się w każdą I niedzielę miesiąca na wspólnej Mszy św. w kaplicy szpitala im. Dr. Jurasza w Bydgoszczy. Jest to Eucharystia sprawowana w intencji rozwoju naszego apostolatu.

Działalność apostolska naszego Stowarzyszenia jest bardzo szeroka i różnorodna. Zasadniczym celem jest dowartościowanie człowieka chorego, cierpiącego i niepełnosprawnego. Staramy się to realizować poprzez organizowanie różnych spotkań i wyjazdów. Każdego roku w maju spotykamy się na wspólnej majówce w sanktuarium maryjnym na Piaskach, a przedtem w lutym bardzo uroczystie obchodzimy światowy dzień chorego – bo to jest nasze świętowanie. Każdego roku staramy się wyjechać na rekolekcje do innego miejsca, najczęściej sanktuarium. W tym roku będzie to trzydniowy pobyt w Licheniu. Raz w roku spotykamy się również na wspólnej adoracji przed Najsw. Sakramentem w parafii pw. Przemienienia Pańskiego.

Bardzo ważną działalność apostolską prowadzimy w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w Smukale, gdzie przebywa 40 chorych. Spotykamy się tam z nimi raz w tygodniu na wspólnej modlitwie. Organizujemy dla nich koncerty rozrywkowe, zapraszamy tam zespoły muzyczno-wokalne, a ostatnio w karnawale zorganizowaliśmy zabawę z udziałem profesjonalnej kapeli podwórkowej. Raz w tygodniu po Mszy św. nasi przyjaciele pokazują tam również filmy o tematyce religijnej, przyrodniczej i prowadzą muzykoterapię.

Uczestniczymy również co roku w tygodniu kultury Chrześcijańskiej, jaki odbywa się w Bydgoszczy w listopadzie. Najważniejszym naszym działaniem było zorganizowanie grup przewodnich w parafiach oraz powołanie zespołu ds. ewangelizacji oraz informacji. Zespół ten ewangelizuje poprzez docieranie z czasopismami katolickimi, takimi jak KOTWICA czy MIŁUJCIĘ do ludzi chorych. Głównie rozprowadzamy tę prasę wraz z ulotkami o Centrum do wszystkich szpitali, niektórych przychodni i aptek w Bydgoszczy i okolicy.

Niech nad rozwojem naszej działalności czuwają bł. Jan Paweł II, oraz sł. Boży ks. Prał. L. Novarese, których w najbliższym czasie obierzemy za naszych patronów. Nasza ulubiona modlitwa: Panie Jezu, łączę swoje cierpienie z Twoim cierpieniem. Całego siebie, mój ból fizyczny i udrękę duchową składam w Twoich ranach, bo w nich jest moje uzdrowienie. Amen

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Leszek Chudziński
Rada Stowarzyszenia: przewodniczący Jan Polański;
członkowie: Elżbieta Witućka, Jadwiga Fojucik, Piotr Piechocki,
Grażyna Klimczak, Lech Pawełekiewicz, Irena Mrozik.

Irena Pyrek

CVS WARSZAWSKO-PRASKA

O spotkaniach Ochootników Cierpienia dowiedzieliśmy się od siostry szarytki Teresy Cieślak. Siostra ta zorganizowała pielgrzymkę do Rzymu i tam przypadkowo spotkała na ulicy ks. Janusza Malskiego z grupą osób niepełnosprawnych. Dowiedziała się wtedy, że we Włoszech istnieje dom, w którym przebywają osoby niepełnosprawne, które założyły Wspólnotę Ochootników Cierpienia, aby cierpienie osób niepełnosprawnych ofiarować za grzeszników lub w innych intencjach, o których mówi Matka Boża św. Bernadecie w Lourdes. Po powrocie z Rzymu s. Teresa na spotkaniach, które odbywały się wtedy w kościele Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowski, podzieliła się z nami tymi wiadomościami. Zapytała się nas również, kto chciałby należeć do ochotników cierpienia. Zgłosiłam się ja z Leszkiem i kilka innych osób. Ze wspólnoty w Re otrzymywaliśmy pismo L' Ancora z wkładką w języku polskim. Opiekował się nami ksiądz orionista Stefan Batory. Odprawiał nam Msze św., spowiadał, uczestniczył w spotkaniach, wspierał rozmową, opowiadał o przeży-



Rys. Izabela Sikora

ciach z czasów wojny.

Przez kilkanaście lat spotkania grupy Ochootników Cierpienia odbywały się w różnych kościołach Warszawy: we wspomnianym już kościele św. Krzyża, następnie w kościele św. Jakuba przy pl. Narutowicza, w kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, u św. Aleksandra przy Placu Trzech Krzyży. Oprócz spotkań w kościele jeździliśmy również na Dni Skupienia do kościoła w Wesołej. W kościele u św. Krzyża zorganizowaliśmy wystawę prac osób niepełnosprawnych. Zorganizowaliśmy również pielgrzymkę do Taize we Francji i do Ars. Organizowaliśmy też jednodniowe autokarowe pielgrzymki do różnych Sanktuariów Maryjnych w Polsce.

Również piesza pielgrzymka osób niepełnosprawnych z Warszawy do Częstochowy to dzieło Ochootników Cierpienia. Powstała z inicjatywy Ryszarda Tatarczuka – osoby niepełnosprawnej i jego kolegów – obecnie księży i Oazy z kościoła Nawrócenia św. Pawła. Mimo, że nawet niektóre osoby duchowne odradzały nam tak trudne przedsięwzięcie, to dzięki wsparciu księdza prymasa Glempa i biskupa Kraszewskiego udało się taką pielgrzymkę zorganizować i w zeszłym roku, w roku 2011 – odbyła się jubileuszowa, już XX Pielgrzymka Osób Niepełnosprawnych do Matki Bożej Jasnogórskiej.

Po śmierci ks. Batorego spotkania Ochootników Cierpienia prowadziła Basia Radecka. Odbywały się one w kościele św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej. Opiekunem naszym był wtedy ówczesny proboszcz, ksiądz Pacuszkiewicz. Z chwilą powstania w diecezji warszawsko-praskiej parafii św. Ojca Pio na Gocławiu, to właśnie ten kościół (przy ul. Fieldorfa) jest miejscem naszych spotkań.

Obecnie nasza grupa liczy ok. 30 osób. Spotykamy się regularnie w każdą trzecią sobotę miesiąca na Eucharystii o godz. 12.00 w naszej kaplicy parafialnej, a potem zbieramy się w naszej bibliotece i pod opieką ks. Tomasza Wielebskiego modlimy się, rozważamy Pismo Święte i teksty przygotowane specjalnie na nasze spotkanie. W małych grupach jest większa i gorliwsza modlitwa i takie spotkania nas umacniają. Mówimy też o rehabilitacji i wypoczynku naszych członków i organizowaniu ich wyjazdów z dofinansowaniem. Na każdym spotkaniu słuchamy Słowa Bożego i rozważamy je. Bogu i Maryi zawierzamy wszystkie sprawy i oddajemy Maryi każdą osobę, ponieważ Ona jest Matką i Jej ofiarowujemy modlitwy i cierpienia.

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Tomasz Wielebski
Lider świecki: Irena Pyrek

CVS WARSZAWA DOMINIKANIE

Około osiem lat temu trafiłam do grupy Via Speia, która od trzydziestu pięciu lat zajmuje się dowożeniem osób niepełnosprawnych na koncerty do Filharmonii Narodowej. Tam uczyłam się pomagać osobom na wózkach, poznawałam ich problemy. Po pewnym czasie dotarłam również do Grupy Charytatywnej działającej przy klasztorze ojców dominikanów na warszawskim Służewie. W roku 2008, na prośbę grupy ojcowie podczas kolędy spisali osoby niepełnosprawne w parafii. Poznałam wtedy między innymi Madzię.

Mieszkająca na VI piętrze w wieżowcu Madzia, z powodu remontu windy nie mogła uczęszczać na zajęcia rehabilitacyjne. Kolega mojej córki zorganizował wtedy grupę kilkunastu chłopców, którzy na zmianę, przez kilka tygodni codziennie o 7.00 i o 15.00 przychodzili, znosili Madzię do samochodu i wnosili potem do domu. To była piękna akcja. Madzia poznała wiele osób i był to miły czas. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że po skończonym remoncie Madzia stwierdziła: „Ja chyba teraz tę windę popsuję”.

Po roku tego rodzaju prób otaczania opieką osób niepełnosprawnych w parafii, proboszcz o. Witold zaproponował zorganizowanie spotkań dla osób chorych i niepełnosprawnych. Pierwsze z nich odbyło się w lutym 2009 r., przy okazji Międzynarodowego Dnia Chorych. Oprócz osób z parafii przyszły również osoby, które wcześniej już poznałam w Via Spei. Teraz jest nas około 20 osób na wózkach, a wszystkich nas na spotkaniu jest 50-70 osób. Niektóre osoby na wózkach elektrycznych dojeżdżają same, inne są dowożone przez rodzinę, dla jeszcze innych organizujemy wolontariuszy.

Spotkania rozpoczynają się Mszą Świętą, potem zwykle jest „coś ciekawego” – koncert, prelekcja, wykład.



Wsluchujemy się w prośby, zainteresowania wózkowiczów i staramy się, według ich życzeń, uatrakcyjnić im czas. Spotkanie kończy się poczęstunkiem organizowanym przez Grupę Charytatywną. Czasem nie trzeba wiele organizować. Jednym z piękniejszych spotkań, miło wspomnianych przez wszystkich, jest majowe spotkanie zeszłego roku – była wtedy piękna pogoda, jeden z ojców przygrywał na elektrycznych organach, a my, zgromadzeni wokół figury Matki Bożej na dziedzińcu przed klasztorem, przytąsim świergocie odśpiewaliśmy Nabożeństwo Majowe.

Spotkania odbywają się (oprócz miesięcy wakacyjnych) w każdą drugą sobotę miesiąca w Auli Ojca Jacka Woronieckiego w klasztorze dominikanów przy ul. Dominikańskiej. Teresa, poruszająca się na elektryku, która na nasze spotkania przychodzi od chwili ich powstania, uważa, że dla niej ważnych jest kilka elementów. Przede wszystkim możliwość przystąpienia do sakramentu spowiedzi – taka bezpośrednia, bez krutek konfesjonału, progów i stopni. Po drugie udział w Eucharystii. Trzecim elementem jest wspólnota. Możliwość spotkania z innymi osobami niepełnosprawnymi, a także z tymi, którzy chcą się włączyć we wspólne spędzenie czasu. Dla chorych bowiem bardzo ważna jest obecność drugiej osoby.

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: o. Witold Słabig OP
Lider świecki: Alina Adamska



Anna Niekochańska-Nowicka

CVS LESZNO

W styczniu 2006 roku ks. Janusz Malski zaproponował leszczyńskim uczestnikom rehabilitacyjnego turnusu w Domu Uzdrawienia Chorych w Głogowie współpracę w zakresie działań na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych. Propozycja spotkała się z żywym zainteresowaniem i już w styczniu pod przewodnictwem Elżbiety Bogackiej odbyło się u niej w mieszkaniu pierwsze spotkanie organizacyjne i tak powstała pierwsza grupa przewodnia. Również w styczniu w Fundacji „Odzew” Organizacji Pożytku Publicznego zawiązała się następna grupa przewodnia, która w pomieszczeniu fundacji spotykała się do 2010 roku. Z momentem braku udostępnienia pomieszczenia grupa rozwiązała się.

W 2006 roku wyłoniły się następne dwie grupy przewodnie, które spotykały się w mieszkaniach członków apostołatu. Od 2007 roku po pielgrzymce do Głogowa zaczęły funkcjonować dwie grupy przewodnie COC przy parafii św. Antoniego. W latach 2010-2011 były podejmowane działania zorganizowania grup przewodnich w trzech parafiach leszczyńskich, jednak nie dały one owoców. Od 2012 roku na terenie parafii św. Antoniego spotykają się cztery grupy przewodnie w pierwsze środy miesiąca. Animatorami są: Anna Niekochańska-Nowicka, Teresa Nabzdyjak, Małgorzata Sieracka i Maria Ratajczak.

Obecnie na terenie Leszna i okolic funkcjonuje 5 grup przewodnich, liczących 39 osób. Działalność apostołska skupia się na: głoszeniu osobom chorym i niepełnosprawnym zbawczej mocy cierpienia, nadziei zbawienia, uczestniczenia w wolności i chwale dzieci Bożych; trosce o stan duchowy wszystkich, których Pan stawia na naszej drodze życia poprzez modlitwę osobistą i wspólnotową; dawaniu świadectwa życia w Duchu Świętym. Podczas miesięcznych spotkań odbywa się modlitwa wspólnotowa przeplatana śpiewem w intencji chorych, cierpiących, niepełnosprawnych, samotnych, zagubionych duchowo; rozważanie Słowa Bożego; dzielenie się świadectwami osobistych spotkań z Panem w drugim człowieku i w nas samych; ustalanie postanowień apostołskich na następny miesiąc.

Najważniejsze nasze działania to: towarzyszenie niepełnosprawnym, chorym, cierpiącym, w ich codziennych zmaganiach w domach, szpitalach, domach pomocy społecznej; wspomaganie potrzebujących i obdarowywanie ich czasem, siłą fizyczną, naszą duchowością, nadzieją, finansami; pomoc w robieniu zakupów, przynoszeniu obiadów ze stołówek, wspólne spacerować; dostarczanie czasopism, książek, i innych materiałów wg rozeznania i potrzeb; umożliwianie osobom niepełnosprawnym dotarcie na Mszę św., na spotkania; organizowanie pielgrzymek, spot-

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Maciej Grześ
Lider świecki: Anna Niekochańska-Nowicka

kań formacyjno-integracyjnych dla wszystkich członków grup przewodnich, w tym: czuwanie różańcowe, Msza św., agapa.

Członkowie grup przewodnich wspierają modlitwami kapłanów w „Margaretkach”. Jedną z grup włączyła się do Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej. Podczas naszych spotkań modlimy się do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Św. Odmawiamy jedną dziesiątkę różańca. Zaczęliśmy też modlić się wg polecanych nam Psalmów. Zawsze śpiewamy hymn „Pozwól mi uwierzyć” oraz pieśń „Przyjdź Duchu Św.”. Od czerwca 2010 roku do czerwca 2011 roku Lucyna Bebech i Anna Niekochańska-Nowicka były wolontariuszkami na Oddziale Onkologii w leszczyńskim szpitalu. W marcu tego roku nawiązałam współpracę z Fundacją Jesienny Uśmiech, która rozpoczęła działalność na rzecz osób starszych w Lesznie.



CVS STARE KUROWO

Wszystko zaczęło się od mojego wyjazdu na Turnus rehabilitacyjny (29.03-12.04.2011) do Głogowa. Namówili mnie moi znajomi (Ewa i Staszek), którzy byli tam w 2007 r. W Domu „Uzdrowienie Chorych” prowadzonym przez Cichych Pracowników Krzyża spędziłam cudowne dwa tygodnie. Program turnusu był bardzo bogaty i ciekawy. Między innymi: filmy, spotkania z ciekawymi ludźmi, konferencje i rozmowy na temat: Apostolatu Centrum Ochołników Cierpienia, rekolekcje i pielgrzymka do Grodowca. Bardzo cenne były rozmowy na temat działalności CVS. Już po paru dniach zrozumiałam, że trzeba to przenieść na nasz teren. Tyle jest u nas osób starszych, chorych i cierpiących. Sama też jestem osobą chorą i mam drugi stopień niepełnosprawności.

Właśnie w Głogowie otrzymałam wsparcie duchowe i postanowiłam zainicjować działanie CVS w Starym Kurowie. Tak więc, będąc jeszcze na turnusie, zadzwoniłam do księdza proboszcza R. Skarżyńskiego o zgodę i udostępnienie salki przy plebanii. Po powrocie 14 kwietnia 2011 r. odbyło się pierwsze spotkanie. Zaprosiłam znajomych (sama wybrałam ludzi, którym zaufałam i wiem, że będą pomagać osobom chorym w cierpieniu) oraz księdza proboszcza i wikariusza. Na spotkaniu podzieliłam się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami z Głogowa. Apostolat Centrum Ochołników Cierpienia ma przede wszystkim na celu włączenie osób chorych, cierpiących i niepełnosprawnych w duszpasterską aktywność Kościoła lokalnego. Na pierwszym spotkaniu było 20 osób.

Obecnie grupa przewodnia liczy 12 osób, sam zaś apostolat 25 osób. Najstarszą osobą jest pani Emilia, która skończy 97 lat, a najmłodszą wolontariuszka Justyna – 18 lat. Ochołnicy spotykają się raz w miesiącu na wspól-

nej modlitwie, śpiewie, czytaniu Ewangelii, rozważaniach i omówieniu spraw organizacyjnych. W spotkaniach uczestniczą także nasi księża. Najważniejszym elementem pracy grupy są odwiedziny chorych parafian w ich domach. Rozmawiamy z nimi, wspólnie przeżywamy ich urodziny i imieniny, razem śpiewamy pieśni religijne i modlimy się, chorzy mówią o swoich kłopotach i bolączkach.

W ubiegłym roku udało nam się zorganizować trzy pielgrzymki: do Rokitna, do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach, do Sanktuarium Góreckiej Pani Matki Pocieszenia. W pielgrzymkach uczestniczyli wszyscy chętni parafianie bez względu czy należą do apostolatu czy nie. Po pielgrzymkach mówili: jestem zmęczona, ale szczęśliwa (Ewa); pielgrzymka była bardzo dobrze przygotowana (Maria); dziękujemy, że pani o nas pamiętała (Zosia i Ania).

Nasze spotkanie w grupie, pielgrzymki, odwiedziny chorych parafian w ich domach dają nam wiele radości, chęci do życia i zadowolenia. Ludziom chorym i cierpiącym tak niewiele potrzeba, żeby sprawić im radość.

27- 30 listopada 2011 r. do naszej parafii przybył Obraz Jezusa Miłosiernego. Nasz Apostolat pomagał przy dekoracji kościoła. Nasze motto: „Spieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą” (ks. J. Twardowski); „Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” (Jan Paweł II). Nasze ulubione pieśni to: *Barka* i *Z dawna Polski tyś Królową...*; modlitwy: różaniec, za chorego, za Ojczyznę, do Matki Bożej Rokitniańskiej.

ODPOWIEDZIALNI Opiekun duchowy: ks. Grzegorz Kołodziejczyk
Lider świecki: Barbara Krygie



CVS SANDOMIERZ

Istniejemy od października 2011 r. Naszą działalność zainicjował Tomek Żądło. Zgodę na rozwój naszego apostolatu otrzymaliśmy od bpa Krzysztofa Nitkiewicza. Na początku na spotkania przychodziło 8 osób. Obecnie spotkania odbywają się raz w miesiącu w kościele św. Barbary. Średnia wieku to 25 lat. Opiekun duchowy: ks. kan. Edward Zieliński. Lider świecki: Tomasz Żądło.

Anna Grosicka: Mam 38 lat. Od 30 lat jestem niepełnosprawna. Mieszkam w Staszowie z rodzicami. Od kilku miesięcy należę do apostolatu CVS. Do zaangażowania się zachęciła mnie postawa Tomka, który jest jej założycielem i który swoim zachowaniem motywuje do modlitwy i większego oddania się Bogu. Postanowiłam swoje cierpienie ofiarować Bogu. Modląc się za potrzebujących. Mam nadzieję, że dzięki przynależności do Apostolatu Zbawczego Cierpienia i dzieleniu się troskami z jej członkami, będzie mi łatwiej nieść krzyż, który Bóg nałożył na me ramiona, a moje oddanie stanie się pełniejsze.

Bartosz Górnic: Jest mężczyzną w wieku 31 lat z niepełnosprawnością intelektualną. Obecnie jest uczestnikiem



Warsztatów Terapii Zajęciowej. Mieszka z rodzicami. Codziennie dojeżdża na zajęcia buszem razem z kolegami. Z wielką radością przyjął wiadomość o powstaniu Apostolatu Ochołników Cierpienia. Ucieszył się, że będzie grupa, do której będzie należał i z którą będzie się identyfikował. Najważniejsze było to, że będzie Tomek, którego zna i z którym z przyjemnością zawsze spędza swój wolny czas. Razem też byli na kilku wakacyjnych turnusach. Chętnie wybrał się na spotkanie opłatkowe, gdzie były wszystkie grupy formacyjne działające przy naszej parafii. Wybrał się też chętnie na spotkanie z księdzem Biskupem Ordynariuszem w czasie wizytacji biskupiej w parafii św. Barbary, na którym byli też inni członkowie COC. Uczestniczy w Eucharystii w każdy trzeci piątek miesiąca, sprawowanej w intencji Ochołników Cierpienia, w której uczestnicy stają się aktywnym podmiotem w parafii. Bartosz jest bardzo związany z Tomkiem, który jest animatorem naszego apostolatu. Wspierają się wzajemnie. Jeden jest sprawny intelektualnie, drugi pomaga swoją ciężką fizyczną. Odwiedzają się wzajemnie, chadżają na spacer. Bartosz korzysta z wiedzy Tomka na temat komputera, Internetu, telefonu i korzystania z tych zdobyczy. Ufamy, że dobry Bóg ma dla naszej grupy wspaniały plan, a cierpienie, które niosą z Tobą, Boże, będzie przemienione w pozytywne działanie.



WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ W RE

W 1980 r. uległam wypadkowi. Przeszłam dwie trepanacje czaszki. Przeszłam wielokrotne i żmudne rehabilitacje z nadzieją wyzdrowienia. W końcu zapadł wyrok, że resztę życia spędzę na wózku inwalidzkim. Był to najczarniejszy dzień w moim życiu. Żal i gorycz, i pytanie do Pana Boga: dlaczego ja? Nie uzyskałam odpowiedzi. Długo to trwało, nim pogodziłam się z moim losem. Z czasem powróciłam do modlitwy różańcowej, do słuchania Mszy św. w radiu. Następnie zapragnęłam uczestniczyć we Mszy św. w kościele. Po 10 latach mojej choroby po raz pierwszy opuściłam mury mojego domu przy pomocy drugich osób. Była to wtedy pierwsza pielgrzymka do Gietrzwałdu, gdzie dowiedziałam się o wyjeździe do Rzymu ludzi chorych i niepełnosprawnych. Było to wielkim marzeniem spotkać się z Ojcem Świętym – Rodakiem. Dzięki Ks. Proboszczowi Zbigniewowi Kuleszowi i Pani Rossi z Niemiec marzenie moje zostało zrealizowane 3.11.1992 r. Podczas tej pielgrzymki poznałam historię założyciela stowarzyszenia Ochotników Cierpienia Luigiego Novarese. Wtedy uczestniczyłam w rekolekcjach w Re, gdzie przeżyłam niezapomniane chwile. Re i cały ten dom żył stałą obecnością Pana Boga w Jego majestacie i potędze. Wtedy największą dla mnie radością była stała obecność Najświętszego Sakramentu w kaplicy. Był to czas duchowego ukojenia i spokoju. Nie wstydziłam się swoich łez. Dziś często wracam do tego miejsca. Jest ono dla mnie bardzo szczególne. Tu zbliżyłam się do źródeł Łask Bożych. Tu nauczyłam się, jak dobrze przeżyć swoje życie, by nie zmarnować cierpienia. Nauczyłam się dzielić miłością z braćmi i siostrami w cierpieniu. Tu powierzyłam swoje życie na wózku. Tu, w Re, powierzyłam mój lęk i niepewność jutra. Tu poznałam cel i działalność Ochotników Cierpienia. Choć życie nie szczędziło dodatkowych cierpień, to wiem, że głęboka wiara łagodzi ból i cierpienie. Minęło już 30 lat mojej niepełnosprawności. Aż trudno w to uwierzyć, że to już tyle lat. Już myślałam, że w moim codziennym życiu na wózku inwalidzkim nie będzie niczego, co mogło zapowiadać jakąkolwiek negatywną zmianę w zdrowiu. Jednak pewnego dnia wyczułam guz piersi. Wówczas wykonane wszel-

kie badania potwierdziły to, czego najbardziej się obawiałam: nowotwór. Myślałam, że jestem silna, że każde cierpienie, które mnie dotknie, przyjmę z pokorą i ufnością. Jednak potrzebowałam wsparcia duchowego poprzez modlitwy przyjaciół i bliskich. Walczę już trzeci rok z rakiem, ale udało mi się zaakceptować na nowo moje życie, łączyć moje kolejne cierpienie z cierpieniem Jezusa, który daje mi siłę do życia, bo z Bogiem życie jest łatwiejsze i łatwiej pokonuje się trudy.



ZAMIENIŁEM ZWIĄZEK NA APOSTOLAT

Mam 72 lata. Jestem ojcem trojga dzieci. Pracowałem jako kierowca. Z Cichymi Pracownikami Krzyża jestem związany od 1987 roku. Ten kontakt rozpoczął się podczas obchodów 40-lecia Centrum Ochotników Cierpienia w Rzymie. Wtedy też przeżyłem pierwsze rekolekcje dla chorych i niepełnosprawnych – w Re, w domu założonym przez Sługę Bożego ks. Luigiego Novarese. Tam zawiązała się pierwsza polska wspólnota.

Ta wspólnota jest mi bliska ze względu na moje osobiste cierpienie. W 1976 roku uległem wypadkowi, w którym został uszkodzony kręgosłup powodujący niedowład kończyn dolnych. Pomimo 5 operacji kręgosłupa dolegliwości i cała niepełnosprawność pozostały nadal. W roku 1989 kolejny raz uległem wypadkowi (na mój samochód najechał tir). Wtedy zostałem poparzony (27% poparzeń III stopnia), co jeszcze wzmogło moją niepełnosprawność. Długo nie umiałem się znaleźć w tej nowej sytuacji, znaleźć sensu tej choroby. Jeździłem na wózku. Jako niepełnosprawny zacząłem działać najpierw w Związku Inwalidów Narządu Ruchu, który spotykał się w parafii św. Klemensa, potem w parafii NMP Królowej Polski.



W maju 1987 roku ks. Ryszard Dobrołowicz zorganizował wyjazd do Włoch na 40-lecie Centrum Ochotników Cierpienia i zaprosił nas na ten wyjazd. Z Głogowa pojechało wówczas 100 osób – w tym wielu niepełnosprawnych. Dopiero podczas tych włoskich rekolekcji zrozumiałem, że ja z moją chorobą i niepełnosprawnością mogę być potrzebny – moja choroba może mieć sens, a nawet nieść innym pomoc. Wypisałem się więc ze Związku i zamieniłem go na Apostolat Zbawczego Cierpienia. Postanowiłem się w pełni zaangażować w działalność Centrum Ochotników Cierpienia – organizując pielgrzymki, turnusy, rekolekcje, dni skupienia, spotkania w grupach. Działaliśmy według zasady prał. Novarese: chory pomocą choremu przy udziale osoby zdrowej. A trzeba dodać, że początki tworzyliśmy sami. Potem apostolat ten zaczął powstawać także w innych diecezjach. W międzyczasie powstawał też dom Uzdrawienia Chorych przy głogowskiej kolegiacie, gdzie obecnie wspomaga nas w apostolacie wspólnota Cichych Pracowników Krzyża.

Ta posługa sprawia mi dużą radość i satysfakcję – że mogę pomóc drugim cierpiącym, podzielić się swoim losem i poprzez to nieść im pociechę. Moja choroba zaczęła promieniować dobrem. Dzięki tej posłudze wzbogaciła się też moja wiara. To ona jest główną siłą napędową wszelkich działań. Wychodzę do drugiego człowieka, by łączyć się z innymi w ich doświadczeniu bólu. To też sprawia, że jednocześnie lepiej się czuję, Pan Bóg jakby zwiększył moje siły. Dzięki temu też moja rodzina nie odczuwa mojej niepełnosprawności, nie jestem kimś, kto tylko siedzi i narzeka, ale kto działa i pomaga.

Chcę powiedzieć także, jak ważna jest wspólnota. Dzięki grupie, wspólnocie łatwiej jest coś tworzyć, działać, to działanie ma wtedy większą moc, łatwiej docierać do innych. Dzisiaj w Głogowie jest już 14 małych grup apostołskich.

Ta posługa jest rodzajem powołania. Tak jak ja otrzymałem od Boga pomoc poprzez drugiego człowieka, tak teraz czuję się w obowiązku iść i pomagać podobnie innym. Razem nieść z pokorą mój krzyż cierpienia. Bo Chrystus przychodzi do człowieka właśnie pod postacią drugiego człowieka – Samarytanina. O to właśnie prosiła Matka Boża w Lourdes i Fatimie.

Elżbieta Witucka

WARTOŚĆ CIERPIENIA

Długo myślałam nad decyzją napisania mojego świadectwa. Nigdy nikomu nie zwierzałam się ze swoich przeżyć, ponieważ uważałam, że nie ma się czym chwalić. Mam 57 lat. Jestem szczęśliwą matką sześciorga dzieci i babcią siedmiorga wnucząt. Dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwa, ale jeszcze cztery lata temu nie wiedziałam, że tak moje życie się odmieni. Traumatyczne przeżycia moich lat nie wniosły nic dobrego w moim życiu, jak tylko ciężką depresję, dwa zawały serca, chorą wątrobę i cukrzycę. To są moje cierpienia, które od pewnego czasu zawierzam i ofiarowuję Bogu. Właśnie ja, która po dwudziestu latach powróciłam do Boga jak córka marnotrawna.

Pewnego dnia na ulicy przed moim domem poznałam pana Macieja, mieszkającego w pobliżu, który zaproponował mi, abym przyszła na majówkę organizowaną przez Centrum Ochothników Cierpienia. Byłam zafascynowana tą majówką i ludźmi, których tam spotkałam. Po zapoznaniu się z materiałami i czasopiśmie KOTWICA, które otrzy-

małam, postanowiłam zostać członkiem Apostolatu Zbawczego Cierpienia w Bydgoszczy.

Jestem uradowana, że mogę pomagać ludziom chorym takim jak ja i to, że mogę liczyć na pomoc od innych. To, że jestem komuś potrzebna, jest dla mnie nowym doświadczeniem. Odmawiając codziennie różaniec, proszę Boga o szczęśliwy następny dzień lub noc, powierzając swój los Bogu. Praca w Stowarzyszeniu, w jego sekretariacie pozwala mi na dowartościowanie mojego życia, przede wszystkim jest dla mnie wsparciem duchowym. Wiem też, że nic nie dzieje się bez przyczyny, Duch Święty stanął na mojej drodze i pomógł mi obrać właściwy kierunek ciągle tej samej podróży, wiem tylko, że daru, jaki otrzymałam powtórnie od Boga, nigdy nie zmarnuję. W Stowarzyszeniu Centrum Ochothników Cierpienia jestem od 2010 r. Pomaga mi ono odkryć wartość cierpienia, które przeżywam. Uczę się codziennie żyć w stanie łaski Chrystusowej i nieść codzienny krzyż, aby doczekać zbawienia.

Lidia Matuszewska

UFAM

Od wczesnego dzieciństwa choruję na reumatoidalne zapalenie stawów skutkujące utratą wzroku oraz zwyrodnieniem stawów, w konsekwencji czego nastąpiło unieruchomienie nóg i niesprawność rąk. Całe dzieciństwo było pasmem bólu i cierpienia. W sytuacji moich wielu dysfunkcji w owym czasie nie było możliwe zdobycie zawodu i niezbędnych umiejętności, nie było żadnego wsparcia w rozwoju. Dzieciństwo i młodość spędziłam pod wyłączną opieką i troską moich rodziców. Ich również bardzo dotknęło moje cierpienie i odcięcie od normalnego trybu rozwoju dzieci i młodzieży.

Od 25-ciu lat, po śmierci rodziców, gdy zostałam pozabawiona ich opieki, cały czas pozostaję sama w moim rodzinnym domu, stale ufając Bogu i polegając na zsyłanej przez Niego ludzkiej pomocy. I to jest przedmiotem mojego świadectwa: Bóg sprawia, że nie jestem pozostawiona sama sobie i każdego dnia jest ktoś, kto niesie niezbędną dla mnie pomoc we wszystkich czynnościach życiowych. Nadto, jestem czynnym członkiem wspólnoty Apostolatu Chorych, doświadczam w niej relacji z wieloma osobami, znajduję wsparcie we wzroście duchowym.



Bogusław

RĄZEM ŁATWIEJ DZWIGAC KRZYŻ

Od kilku lat choruję na nieuleczalną chorobę, która objawia się niedowładem kończyn, zaburzeniami równowagi oraz chroniczną męczliwością. Wiele razy zadawałem sobie pytanie: dlaczego ja? Dlaczego właśnie mnie spotkało to straszne cierpienie? Z czasem zrozumiałem, że nie jest ono nadaremne. Że dzięki niemu moje życie zmieniło się diametralnie. Zmienił się nie tylko mój system wartości, ale i wrażliwość na cierpienie drugiego człowieka. Rok temu odwiedziłem pewną samotną panią, która zмага się z tym samym problemem, co ja. Wtedy dowiedziałem się o Centrum Ochothników Cierpienia, ich spotkaniach, Mszy odprawianej raz w miesiącu, wzajemnym wspieraniu

w trudnych chwilach oraz pielgrzymkach do miejsc świętych. Po tej rozmowie postanowiłem przyjechać do Sopotu na comiesięczną Mszę odprawianą przez ks. Ładę. To, co wówczas zauważyłem, a właściwie odczułem, to to, że wszyscy stanowią jakby jedną wielką rodzinę, że nikt nie jest osamotniony w swoim cierpieniu. Od tamtej chwili systematycznie uczestniczę w spotkaniach koła CVS w Gdyni i jest mi o wiele łatwiej zmagać się z chorobą i trudami dnia codziennego, ponieważ czuję, że nie jestem sam i że razem o wiele łatwiej dźwigać swój własny krzyż i zmagać się z cierpieniem.

Daniela Szymczyk

BYĆ ZACZYNEM ŁASKI DLA ŚWIATA

W Stowarzyszeniu CVS razem z synem jestem od ośmiu lat. Początkowo czułem się dość obco w tej grupie. Nie rezygnowałem, bo Piotrowi od razu spełniło się marzenie bycia ministrantem, na co nie miał przyzwolenia w swojej parafii. Już po pierwszym wyjeździe na turnus do Głogowa wiedziałam, że we wspólnocie pozostanę. Ale pełne zrozumienie idei apostolatu ks. prał. L. Novarese nastąpiło po nawiedzeniu miejsc, gdzie żył nasz założyciel. Miałam tę łaskę być tam, gdzie pracował i zmarł, modlić się przy jego grobie Na Mszy Świętej w tymże kościele zawierzyłam za wstawiennictwem księdza prałata swoje cierpienie i życie z niepełnosprawnością swego syna Marii Niepokalanie Poczętej. Już w drodze powrotnej z Włoch czułem, że wracam z uzdrowioną i radosną duszą. Z uwagą czytałam bieżące i stare egzemplarze Kotwicy. Coraz częściej wracam do lektury „Siewców Nadziei”. Teraz wiem na pewno, że warto i trzeba koniecznie rozwijać dzieło prałata L. Novarese. Zrozumiałam słowa, że chory jest „zaczynem łaski dla świata”. Przyjmuję więc cierpienie

z godnością i wiarą, aby mieć swój udział w „Boskim zamiarze odkupienia świata”. Chcę być maleńką, ale aktywną cegiełką działającą na rzecz kościoła, aby odkrywać z innymi zbawczą moc cierpienia.



Ala

LUBIĘ POMAGAĆ

Spotkania dla osób chorych i niepełnosprawnych dają mi wiele siły i radości. Fakt, że mogę pomagać przy ich organizowaniu, że czuję się potrzebna, nadaje głębszy sens mojemu życiu. Piękne, choć nieraz trudne są spotkania z ludźmi na co dzień dźwigającymi jakże ciężki krzyż, a potrafiącymi mimo swoich problemów pamiętać o innych i ich wspierać. Lubię pomagać, uczę się pomagać, czasem kogoś podwiozę, wysłucham, potowarzyszę. Osoby na wózkach uśmiechają się, dziękują. W pewien sposób jestem ich chyba pomocna, ale z całą pewnością to ja od nich otrzymuję dużo więcej. A może na tej drodze pomocy łatwiej spotkać Zmartwychwstałego Pana?



Monika Stempniak

CENNE NAUKI

Jestem uczestniczką WTZ-tu w Mikoszowie. Od 10 lutego 2011 r. uczestniczę w spotkaniach Apostolatu Zbawczego Cierpienia, które prowadzi u nas s. Wioletta Witkowska ze Wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża w Głogowie. Siostra mówi nam o znaczeniu cierpienia, o walce z chorobą, niepoddawaniu się w trudnych chwilach, poprzez oglądanie ciekawych filmów z życia ludzi świętych. Spotkania te dają nam wskazówki, jak sobie radzić w trudnych chwilach naszego życia i jak pokonywać różne trudności, i jaka siła jest w modlitwie, jak cenny jest charyzmat ks. Luigiego Novarese w życiu każdej cierpiącej osoby. Ze spotkań z siostrą wyciągam ważne wskazówki: jak sobie radzić i mieć cierpliwość, walcząc ze swoimi trudnościami fizycznymi, a czasami związanymi z moim nastawieniem psychicznym. Siłę w walce z chorobą daje mi też terapia zajęciowa WTZ, rehabilitacja, grupa warsztatowa i terapeuci, z którymi się spotykam i współpracuję na co dzień.

Walka z chorobą nie jest łatwa, czasem ból i cierpienie wywołują smutek. Jest jednak pewne, że można go przezwyciężyć. Dlatego nawet w trudnych chwilach się nie poddaję i twardo idę do celu, realizując się poprzez własną aktywność ruchową i społeczną w grupie. Uzupełnieniem naszego życia jest Apostolat Zbawczego Cierpienia i to mądre przesłanie Założyciela Księdza Luigiego Novarese: „chory przez chorego za pomocą brata zdrowego”.



Kazia Kodyra

BOGACTWO CIERPIENIA

Moje świadectwo jest bogate w cierpieniu. Siedem razy byłam pod narkozą, w obu biodrach mam wstawione endoprotezy, jestem niepełnosprawna, chodzę przy pomocy kuli. Chorowałam na depresję. Z siostrą Wiolettą spotkałam się w kościele, powiedziała mi o spotkaniu Apostolatu Zbawczego Cierpienia. Dzięki naszemu wspólnemu proboszczowi Wiesławowi te spotkania odbywają się regularnie. Na spotkania przychodzi ok. 10 osób. Dużo się modlimy, s. Wioletta czyta nam fragmenty Ewangelii, piękne świadectwa, śpiewamy pieśni Maryjne, odmawia-

my różaniec. Te spotkania dużo mi pomogły w chorobie, teraz jestem zdrowsza i czekam, kiedy będzie następne spotkanie. S. Wioletta przywozi nam czasopismo Kotwicę, bardzo dużo jest do czytania ciekawych wydarzeń, dowiadujemy się, jak wiele jest osób cierpiących, to nam pomaga w dalszym życiu. Dlatego postanowiłam chodzić codziennie do kościoła i modlić się za innych chorych, oczywiście za s. Wiolettę, aby miała siłę fizyczną i duchową, aby z nami się spotykać. To wszystko jest dla mnie bardzo ważne i jeszcze bardziej pogłębia moją wiarę.

Wioletta Witkowska

MOJA MISJĄ W WIELKIM PLANIE BOŻYM

Niepełnosprawność jest wielką próbą dla chorych, ich rodzin, ale i dla wszystkich, którzy pragną ich dobra. Chciemy zrozumieć, że Bóg nie chce, nie może nas zbawić bez Krzyża. Im bardziej pociąga do siebie jakąś duszę, tym bardziej oczyszcza ją przez Krzyż. Niech nas nie przeraża ani ciężar Krzyża, który trzeba przejść, ani stroma góra, na którą trzeba wejść. Idźmy więc obciążeni Krzyżem na Kalwarię i nigdy nie ustawajmy. Jan Paweł II mówił, że choćby nikt od was nie wymagał, to sami od siebie musicie wymagać. I tu wyłania się Apostolat Zbawczego Cierpienia, który ponagla osoby starsze, cierpiące i niepełnosprawne, by stawały się misjonarzami w swoich parafiach, środowiskach zamieszkania.

Wdzięczna jestem Bogu za dar mojej niepełnosprawności, bo dzięki charyzmatowi ks. Luigiego Novarese mogłam dowartościować swoje cierpienie i poznać wielu ludzi podążających tą samą drogą krzyżową. Zanim opiszę moją historię założenia grup apostolskich, podzielę się, jak i co mnie zmobilizowało.

W latach 1994 -2005 pracowałam w Stowarzyszeniu Św. Celestyna w Mikoszowie jako opiekun osób niepełnosprawnych. Pewnego razu, uczestnicząc we Mszy św.,

usłyszałam takie słowa z Pisma Świętego (1Kor1,27): „Bóg wybrał to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć”. Poczułam jak Bóg przyciąga mnie i ma wobec mnie plany. Wtedy jeszcze nie znałam charyzmatu ks. Novarese. Ale teraz wiem, jak Bóg działa poprzez ludzi. W tym Stowarzyszeniu poznałam ks. Frankowskiego, kapelana chorych, który przyjeżdżał raz w miesiącu odprawiać Msze św. Pewnego razu ten ksiądz dał mi adres grupy modlitwowej we Wrocławiu. Wspomnę, że był to czas poszukiwania i rozumienia sensu mojej niepełnosprawności. Pojechałam do Wrocławia autobusem – byłam jeszcze wtedy osobą samodzielnie chodzącą. Nie znałam Wrocławia i tego kościoła, więc skorzystałam z taryfy i w ten sposób dojechałam pod wskazany adres: Parafia Maksymiliana Kolbego. Dotarłam do salki, gdzie była modlitwowa grupa Centrum Ochotników Cierpienia. To tam poznałam Bogumiła Maszewskiego, który jest animatorem. I tu zaskoczenie, bo okazało się, że Bogumiła już poznałam w Mikoszowie na jednym ze spotkaniu, w którym opowiadał o możliwościach dofinansowania na turnusy i sprzęty rehabilitacyjne. Na tym spotkaniu również poznałam s. Katarzynę i br. Romana.

Po spotkaniu we Wrocławiu powoli nabierałam sił duchowych. Również w tym samym roku 2005, po nieprzespanej nocy z powodu bólu kręgosłupa, przestałam samodzielnie chodzić. Zmieniło się wiele w moim życiu, nie mogłam już pracować. Na szczęście moja wiara nie zgasła, czułam się zaproszona przez Boga na jakąś nową drogę. Teraz wiem, że to droga powołania w cierpieniu. Poznałam kolejną grupę CVS na Sudeckiej i wspaniałe osoby, między innymi animatorkę Irenę Beker. Potem były rekolekcje w Domu Uzdrawienia Chorych w Głogowie. Ważne i mocne dla mnie słowa: „Niepełnosprawni mają wiele możliwości i są zdolni do niezwyklej aktywności parafialnej”. Pamiętam jak ks. Janusz Małski na spotkaniu podsumowującym rekolekcje powiedział: „a teraz pojedziecie do swoich domów, swoich parafii i tam założycie takie małe grupy przewodnie”. Była pełna aula ludzi, ale ksiądz wywołał wtedy właśnie moje imię: „prawda, Wioletka?”. A ja może trochę wystraszona odpowiedziałam: „oczywiście!”.

Wróciłam do domu napęlniona odwagą i wiarą, że podołam temu wyzwaniu. Przedstawiłam propozycję założenia grupy u nas w parafii. Ks. Proboszcz ogłosił tę informację w kościele. I tak we wrześniu 2007 r. rozpoczęłam misję w mojej parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Borku Strzelińskim w diecezji wrocławskiej. Nasze spotkania odbywają się raz w miesiącu w trzecią sobotę o 12. Spotykam się z dziesięcioma paniami w wieku 45-85 lat, w tym dwie odwiedzam indywidualnie w ich domach. Naszym opiekunem jest ksiądz proboszcz Wiesław Szczęch, który udostępnia nam kancelarię na plebanii.

Teraz wracam znowu do Stowarzyszenia św. Celestyna, ale tym razem nie do pracy, lecz do apostołowania wśród chorych, cierpiących i niepełnosprawnych. I tak 10.02.2011 odbyło się pierwsze spotkanie. Spotykamy się raz w miesiącu we wtorek lub w czwartek. W Stowarzyszeniu odprawiane są Msze Święte, w których uczestniczy wiele osób: pani dyrektor, podopieczni, rodzice i opiekunowie.

Czuję, że wypełniam wielką misję w planie ułożonym przez Boga. Moje panie z parafii, podopieczni oraz ich opiekunowie ze Stowarzyszenia są moim duchowym wsparciem, odkryciem sensu cierpienia, dają mi poczucie dowartościowania.

Poznane osoby odgrywają ważną rolę w naszym życiu, spotykamy się z nimi i często podążamy tą samą drogą, jak w Ewangelii o dwóch uczniach z Emaus. Ta nasza droga powinna być rozumiana w kontekście naszych wspólnot. Niech doświadczenie tych uczniów uspokaja, zachwyci i przenosi na nas radość. „Zaprawdę Pan Zmartwychwstał!”. Idźmy i głosmy Ewangelię w naszych środowiskach, grupach i parafiach.



PONTIFICIO CONSIGLIO
PER GLI OPERATORI SANITARI
(PER LA PASTORALE DELLA SALUTE)

CITTA DEL VATICANO

**Przesłanie J.E. Ks. Abp. Zygmunta Zimowskiego
Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych
z okazji Jubileuszu 25-lecia Centrum Ochotników Cierpienia w Polsce
i XXV Diecezjalnej Pielgrzymki Chorych i Niepełnosprawnych
do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie
Rokitno 9 czerwca 2012**

*Ekscelencjo, Księżę Biskupie Stefanie,
Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry Cisi Pracownicy Krzyża z Ks. Moderatorem Januszem Małskim na czele;
drodzy Uczestnicy XXV Diecezjalnej Pielgrzymki Chorych i Niepełnosprawnych do Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie,*

Na twoje ręce ks. Biskupie Stefanie, ordynariuszu Diecezji Zielonogórsko-gorzowskiej, gdzie znajduje się Centrum Ochotników Cierpienia w Polsce oraz łaskami słynące rokitniańskie Sanktuarium, kieruję serdeczne pozdrowienia z Watykanu, zapewniając o bliskości Ojca Świętego Benedykta XVI wobec każdego z Was. W sercu Papieża zajmujecie szczególne miejsce. Codziennie wspiera Was gorącą modlitwą i ze swej strony prosi o modlitwę, aby mógł wiernie wypełnić misję powierzoną mu przez Chrystusa.

Na mocy Chrztu św. wszyscy jesteśmy powołani do uczestnictwa w misji Chrystusa, jednakże chorzy i niepełnosprawni poprzez osobiste cierpienia fizyczne i duchowe otrzymują dodatkowe narzędzie do realizacji tej misji. W waszym Statucie znajduje się potwierdzenie tej prawdy: „Centrum Ochotników Cierpienia realizuje charyzmatyczną wizję księdza prałata Luigiego Novarese, według której cierpienie złożone w ofierze przez człowieka chorego jest uczestnictwem w paschalnym misterium Chrystusa i czyni go apostołem, to znaczy przykładem i proroczym znakiem pomagającym odkryć wartość wszelkich form cierpienia obecnych w ludzkim życiu” (art. 2).

W przeddzień Jubileuszu 25-lecia istnienia Centrum Ochotników Cierpienia w Polsce, w oczekiwaniu na wielką uroczystość beatyfikacji Waszego Założyciela, Sługi Bożego ks. Luigiego Novarese, 11 maja 2013 r., proszę was słowami Błogosławionego Jana Pawła II z Salvifici doloris. bądźcie nadal ochoczymi "uczestnikami cierpień Chrystusa"! Nie ustawajcie w modlitwach za Kościół „który nieustannie czerpie z nieskończonych zasobów Odkupienia” i „jest tym wymiarem, w którym odkupieńcze cierpienie Chrystusa stale może być dopełniane cierpieniem człowieka [...] I dlatego też cierpienie posiada w obliczu Kościoła szczególną wartość. Jest takim dobrem, nad którym Kościół pochyla się ze czcią poprzez całą głębię swej wiary w Odkupienie” (SD, n.23)

Kościół ma zatem prawo nazywać się, jak głosi hasło waszej 25. Pielgrzymki do Rokitna, „domem dla niepełnosprawnych i chorych”, więcej, „w imię Chrystusa Kościół zobowiązuje się, że będzie się stawał dla Was coraz bardziej gościnnym domem”, w którym doświadcza się nie tylko opieki, ale przede wszystkim miłości”. Ta miłość, mówił Jan Paweł II podczas Jubileuszu w roku 2000, „wyraża się przez akceptację, szacunek i dążenie do integracji od chwili narodzin przez okres dojrzewania aż po wiek dorosły, aż do trudnego momentu, którego wielu rodziców oczekuje z lękiem jako chwili rozstania z dziećmi, które zostaną «bez nas». Moi drodzy, chcemy się czuć uczestnikami waszych trudów i nieuniknionych chwil smutku, aby rozjaśniać je światłem wiary i nadziei płynących z solidarności i miłości”.

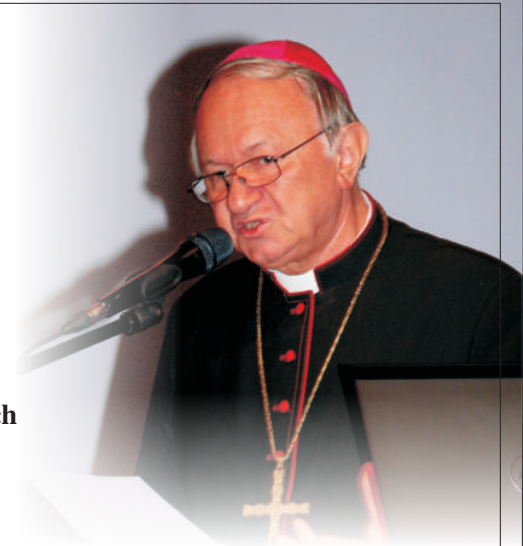
W imieniu Ojca Świętego pragnę wyrazić najgłębszą cześć i wdzięczność za ofiarę waszej modlitwy i cierpienia za Kościół, za Polskę, za Europę i za świat. Niech rozwija się w kraju i za granicą dzieło Cichych Pracowników Krzyża! Niech wstawia się za Wami u Boga Matka Kościoła; ta cierpliwie słuchająca w rokitniańskim Sanktuarium, która zna prawdziwą wartość ludzkiego cierpienia przyjętego z miłością!

Pozdrawiam od grobów apostołskich i obiecuję modlitwę w Waszych intencjach przy ołtarzu Błogosławionego Jana Pawła II.

Z serca Wam błogosławię: w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego!

+ *Zimowski*
Zygmunt Zimowski
Arcybiskup

Przewodniczący Papieskiej Rady
ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa Chorych



Bp Stefan Regmunt, Homilia wygłoszona podczas Pielgrzymki Osób Chorych i Niepełnosprawnych do Rokitna, 9 czerwca 2012 r.

KOŚCIÓŁ DOMEM DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH I CHORYCH

**Czcigodny Księżę Giovan Giuseppe Torre,
Drodzy Księża, Siostry zakonne,
Kochani chorzy i niepełnosprawni wraz z rodzinami,
Kochani Pielgrzymi,**

W maju w Telewizji Polskiej pokazano film o niepełnosprawnej kobiecie i jej córce. W obrazie tym pokazano osobę, która po utracie nóg musiała rozpocząć nowe życie jako człowiek niepełnosprawny, poruszający się na wózku inwalidzkim. W zmaganiu z nową rzeczywistością towarzyszyła jej córka, uczennica szkoły średniej.

Każdy, kto oglądał ten film, mógł zobaczyć jak trudno było tej dotkniętej niepełnosprawnością kobiecie przeorientować swoje życie. Podobnie, obserwując zachowanie

jej córki, bez trudu dało się zauważyć, że równie ciężko było jej przychodzić z pomocą niepełnosprawnej mamie, i to pomimo bliskiego pokrewieństwa i głębokich wzajemnych relacji.

Podziwiałem postawę córki, która na różny sposób starała się ulżyć swojej mamie w cierpieniu. Nakręciła nawet film o swojej mamie, który zyskał pierwszą nagrodę w konkursie filmowym dla młodzieży.

Dla wielu osób fakt bycia człowiekiem niepełnosprawnym lub chorym oraz zaakceptowanie tej rzeczywistości staje się wielkim problemem.

Dlaczego cierpię ja albo dlaczego cierpi moje dziecko? Dlaczego nie mogę funkcjonować tak, jak inni, zdrowi ludzie? Co zrobić, aby moje życie miało sens i było szczę-

śliwe? Jak nawiązać autentyczny kontakt z Bogiem, który jest Panem życia, zdrowia i naszej kondycji duchowej?

Oto niektóre tylko pytania, które rodzą się w sercach i umysłach ludzi chorych i niepełnosprawnych albo też w sercach ich bliskich, którzy się nimi opiekują.

Podczas Mszy św. wysłuchaliśmy czytania z II listu św. Pawła Apostoła do Koryntian. Św. Paweł pisał do wiernych w Koryncie, że **w naszych cierpieniach nie jesteśmy sami**. Bóg daje nam swoją pociechę, abyśmy i my z pocieszeniem spieszyli do innych. Píše w liście: „Błogosławiony Bóg i Ojciec, Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, Ten, który nas pociesza w każdym naszym utrapieniu, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakiegokolwiek udręce, pociechą, której doznajemy od Boga”.

Z kolei św. Marek Ewangelista napisał o człowieku dotkniętym paraliżem ciała. Ewangelista pokazuje, jak **miłość drugiego człowieka** pomaga doprowadzić do spotkania się chorego z Jezusem. Widzimy też, że Jezus na pierwszym planie stawia uzdrowienie duchowe chorego. Pragnie uwolnić go z grzechów. On, Zbawiciel świata, wie najlepiej, które cierpienie jest najbardziej dotkliwe dla człowieka i zamyka mu drogę do nowego życia. Ludzie przyglądający się temu niezwykle spotkaniu chorego z Jezusem proszą jednak o uzdrowienie cielesne. Zbawiciel przychylił się do tej prośby, ale każe nam pamiętać o pierwszeństwie sfery duchowej oraz o tym, by starać się nie tylko o zdrowie ciała, ale o pełne zdrowie całego człowieka, a więc także o zdrowie jego duszy.

Od 25 lat Rokitno, gdzie znajduje się diecezjalne sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, jest miejscem pielgrzymki osób chorych i niepełnosprawnych. Duszpasterze i osoby świeckie, rodzice i liderzy grup, instytucji i stowarzyszeń zajmujących się osobami niepełnosprawnymi i chorymi przybywają, aby na modlitwie, wśród ludzi życzliwych i rozumiejących sytuację osób niepełnosprawnych, zawierzać wstawiennictwu Maryi wszystkie ich sprawy i szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

Przez 25 lat, tu, na tym wzgórzu rokitniańskim wielu chorych i niepełnosprawnych otrzymywało duchowe wsparcie w przeżywaniu swojej niepełnosprawności i choroby. Ten miniony czas pokazuje, że przezwyciężenie przyzwyczajenia do izolowania się od społeczności ludzi sprawnych i zdrowych nie przychodzi łatwo. Trudno było – zwłaszcza na początku – zaprosić rodziny niepełnosprawnych i chorych na pielgrzymi szlak.



Dzisiaj trzeba wyrazić wdzięczność wolontariuszom, opiekunom, członkom stowarzyszeń i ruchów, lekarzom i pielęgniarkom, pracownikom domów opieki społecznej, a także księżom kapelanom, duszpasterzom, siostrom zakonnym za ich wysiłek i pomoc w organizowaniu rejonowych i diecezjalnych spotkań, które dają osobom niepełnosprawnym możliwość słuchania Słowa Bożego, uczestniczenia we Mszy św., skorzystania z sakramentu pojednania, jak również uczenia się przebywania w gronie innych osób niepełnosprawnych i chorych, ubogacania się wzajemną obecnością i wspólnego świętowania.

Tematem naszej tegorocznej pielgrzymki są słowa nawiązujące do programu duszpasterskiego realizowanego przez Kościół w Polsce. Brzmiały one: „Kościół domem dla niepełnosprawnych i chorych”. Oznacza to, że w Kościele jest miejsce i są zadania przeznaczone dla wszystkich, w tym dla osób niepełnosprawnych i chorych. W planach Bożych to właśnie niepełnosprawni i chorzy są dla wszystkich nas – członków Kościoła – **darem i wezwaniem do budowania prawdziwego domu, którego znakiem roz-**



poznawczym jest miłość, poczucie bezpieczeństwa, umiejętność przebaczenia sobie nawzajem, w którym jest miejsce dla wszystkich: dla słabych i błędzących, samodzielnych i potrzebujących pomocy.

W czasie tegorocznej pielgrzymki dziękujemy także Bogu za 25 lat istnienia w Polsce Centrum Ochotników Cierpienia. Oddział takiego Centrum znajduje się również na terenie naszej diecezji – w Głogowie. Prowadzą je wspólnie osoby chore i zdrowe, które poświęcają się drugiemu człowiekowi i dostrzegają w nim obecność Jezusa, a także wyprasza orędownictwo Najświętszej Maryi Panny. Centrum to wspomaga Wspólnota „Cichych Pracowników Krzyża”, która w sposób szczególny wskazuje na wartość cierpienia i zachęca chorych i niepełnosprawnych do udziału w apostołstwie, a więc do posługi na rzecz innych osób. Cisi Pracownicy Krzyża modlitwą, pokutą, ofiarowaniem cierpienia dla zbawienia świata i innymi inicjatywami służą bliźniemu. Pokazują, że również człowiek chory i niepełnosprawny jest pełnoprawnym członkiem wspólnoty braci i siostr żyjących w Kościele.



Krzyż z groty w Lourdes

Dzisiaj chcemy też wyrazić radość i dziękować Bogu za mającą odbyć się 11 maja przyszłego roku beatyfikację ks. prałata Luigiego Novarese, twórcy Centrum Ochotników Cierpienia.

Ks. prałat Luigi Novarese to prawdziwy apostoł cierpiących, chorych i niepełnosprawnych. Urodził się 29 VII 1914 r. w Casale Monferrato w Piemontcie. Był dziewiątym, najmłodszym dzieckiem w rodzinie. Mając 9 lat życia, zachorował na nieuleczalną wówczas chorobę (gruźlica stawu biodrowego). Kiedy miał lat 17 doznał uzdrowienia przez wstawiennictwo Matki Bożej. Odkrył powołanie do kapłaństwa. Jako wykształcony prawnik, a także teolog został wyświęcony na kapłana i zatrudniony w jednym z urzędów Stolicy Apostolskiej: w Sekretariacie Stanu. Praca, którą podejmował jako urzędnik watykański, nigdy nie odłączyła go od chorych, cierpiących i niepełnosprawnych. Założył wspólnotę Cichych Pracowników Krzyża składającą się z osób chorych, niepełnosprawnych i zdrowych podejmujących drogę życia konsekrowanego. Powołał do życia Apostolat cierpiących, zakładał grupy apostołskie, których liderami były osoby niepełnosprawne i chore. Organizował rekolekcje, wydawał czasopismo „Kotwica”, zakładał szkoły dla niepełnosprawnych, Maryjną Ligę dla kapłanów, organizował sympozja poświęcone niepełnosprawności i cierpieniu oraz pielgrzymki do Lourdes. W 1982 r. odwiedził Polskę i naszą diecezję. Znał osobiście Sługę Bożego bpa Wilhelma Plutę.

Kongregacja ds. Świętych, po przeprowadzeniu procesu beatyfikacyjnego, ogłosiła już heroiczną cnotę Sługi Bożego, a Ojciec Święty Benedykt XVI zatwierdził cud przypisywany wstawiennictwu ks. prałata Luigiego Novarese opisany przez komisję lekarską.

Nasza diecezja, wdzięczna za pracę Cichych Pracowników Krzyża podejmowaną w duchu Sługi Bożego ukierunkowaną na chorych i niepełnosprawnych, **ogłasza ten rok Rokiem ks. prałata Luigiego Novarese**. Chcemy w tym czasie poznawać życie przyszłego błogosławionego. Uczyc się od niego pracy z chorymi i niepełnosprawnymi. Chcemy też modlić się o to, aby jego dzieło było coraz bardziej upowszechniane w naszej Ojczyźnie i poza jej granicami.

Podczas tego eucharystycznego spotkania stawiamy sobie pytanie: Co uczynimy, aby jeszcze bardziej współpracować z chorymi i niepełnosprawnymi w dziele ewangelizacji?

Jan Paweł II podczas audiencji dla Ochotników Cierpienia 23 maja 1987 r. w Watykanie wyraził następujące pragnienie: „Drodzy Bracia i Siostry, ażeby tajemnica naszego odkupienia poprzez krzyż Chrystusa była obecna i owocowała na naszej polskiej ziemi między rodakami, bardzo licząc na owoce waszego apostołatu, tak wielkiego i zasadniczego; powierzam Pani Częstochowskiej, która stała pod krzyżem swojego Syna Jezusa Chrystusa, cierpienia wszystkich moich rodaków, żyjących w Ojczyźnie i poza jej granicami...”

Podjmijmy wysiłek, aby w naszych parafiach nawiązać kontakt i współpracę z osobami chorymi i niepełnosprawnymi. Stwórzmy w tym celu okazje do spotkań w świetlicach parafialnych lub innych ośrodkach związanych z parafią i podejmujemy wspólne działania, które ubogacą życie mieszkańców. Będzie to okazja do odkrywania talentów, zdolności i wrażliwości, którymi obdarowani są chorzy i niepełnosprawni. Uczestniczymy razem w Eucharystii, starajmy się umożliwić chorym i niepełnosprawnym aktywne zaangażowanie w liturgię. Starajmy się coraz dojrzalej, w duchu chrześcijańskim przeżywać cierpienie i chorobę, aby przez nie wypraszać dobra duchowe dla naszych bliźnich. I wreszcie podejmijmy współpracę z Centrum Ochotników Cierpienia w Głogowie, gdzie odbywają się rekolekcje, konferencje, rehabilitacja i inne formy pracy. Po prostu – podejmijmy konkretne działania, które osobom chorym i niepełnosprawnym pozwolą poczuć się naszymi umiłowanymi braćmi i siostrami i uczynią nasz Kościół miejscem, gdzie każdy czuje się chciany, kochany i potrzebny.



AKT ZAWIERZENIA MATCE BOSKIEJ

Oddać się Maryi oznacza zaopatrzyć się w życie wieczne i przejąć na siebie tę świętość, jaką Bóg dla nas zaplanował od wieków. Pracować z Nią i dla Niej oznacza prowadzić wszystko do bezpiecznego portu, ponieważ gdy Ona przewodzi, znikają trudności, mięknie serca. Program Najświętszej Dziewicy dla nas to program modlitwy, pokuty, świadectwa oraz misji dla Kościoła.

Najświętsza Panno Maryjo,
Najśłodsza nasza Matko,
która w Lourdes i w Fatimie
tak uporczywie przypominałaś nam
o obowiązku modlitwy i pokuty
dla lepszego świata,
wspomóż nas w dziele budowania
nowej cywilizacji miłości.
Aby nasz apostołat zbawczego cierpienia
oraz misja głoszenia Twego orędzia
nie był bezowocny,
postanawiamy wobec Ciebie,
o Matko nasza,
czynić wszystko,
by nie stracić przez grzech Bożej łaski
i naśladować Ciebie w naszym życiu,
a także współpracować zawsze z Tobą
dla większej chwały Bożej.
Amen

